

Sprawozdanie

z centralnej akademii
Pierwszomajowej w
Warszawie oraz tekst
przemówienia

wiceprezesa Rady Ministrów
J. Cyrankiewicza

drukujemy na str. 3 i 4

GWIAZDA WIELKOPOLSKI

Cena 20 gr

CZY
TEL
NIK

Rok IX Wyd. A B

Poznań, sobota 2 V 1953 r.

Nr 104 [2849]

Zjednoczony we Froncie Narodowym naród polski może być dumny z wyników swej pracy nad budową nowego życia

Przemówienie Przewodniczącego KC PZPR, Prezesa Rady Ministrów
Bolesława Bieruta, wygłoszone na otwarcie pochodu 1-Majowego w Warszawie

Towarzysze i obywatele! Ludu pracujący miast i wsi!

W imieniu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Rządu witam was i pozdrawiam w dniu Święta 1-Majowego (oklaski).

Radosne, krzepiące i wspierające jest dziś w Polsce Ludowej nasze Święto 1-Majowe — święto pracy i twórczego budownictwa.

Przez dziesiątki lat 1 Maj był dla klasy robotniczej naszego kraju dniem powszechnej mobilizacji bojowej, dniem wielkiego przeglądu walki wyzwolenia ludu pracującego, dniem niezłomnej solidarności z klasą robotniczą na całym świecie. Dziś w Polsce Ludowej 1 Maj — dzień braterstwa w walce mas pracujących wszystkich krajów — jest dla nas równocześnie przeglądem naszych osiągnięć, dniem triumfu twórczej pracy całego narodu. Podsumowujemy nasz dorobek pracy nad budową nowego życia, pracy nad pomnażaniem sił twórczych naszej Ojczyzny, pracy nad umacnianiem pokoju i współpracy między narodami (oklaski).

Od 60 z górą lat wychodzą w dniu 1 Maja na ulice masy pracujące wznosząc na swych czerwonych sztandarach hasło wyzwolenia ludzkości z kajdan wyzysku i niewoli kapitalistycznej. Jakże daremne okazały się próby ciemnych sił, aby kuli i terrorem policyjnym przegrodzić drogę pochodom robotniczym, zatopić je krwi wole mas pracujących do walki o prawa ludzkie. Nie ma takiej siły i przeszkody, która by mogła wstrzymać potężny i niezwykły pochód dziejowy klasy robotniczej i mas ludowych ku wolności, ku nowemu życiu — wolnemu od wyzysku i bezprawia, od przemocy człowieka nad człowiekiem. Poprzez miasta i ulice całego ziemskiego globu płynie dziś potężny powiew sił, walczących o nowy, lepszy i sprawiedliwy ustrój społeczny, o pełne zwycięstwo sprawy wolności, pokoju i socjalizmu.

Czego pragną, o co nade wszystko walczą masy pracujące, krzoczące dziś w niezliczonych bojowych szeregach? Walczą one przede wszystkim prze-

ciwko próbom rozpalania nowej wojny, przeciwko rozpętywaniu wyścigu zbrojeń, przeciwko awanturniczym i niepożytecznym zakusom wtrącenia ludzkości w odmęt nowej katastrofy wojennej. Coraz jaśniej uświadamiają sobie masy nieśmiertelną prawdę słów Wielkiego Stalina: „Pokój będzie zachowany i utrwalony, jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą broniły jej do końca” (długotrwałe oklaski).

W chwili obecnej wola narodów w obronę pokoju ze szczególną mocą oddziaływać na sytuację międzynarodową. Szlachetna inicjatywa przerwania przelewu krwi w Korei i pokojowego rozwiązania wszystkich spraw spornych, wysunięta z Pchianu, Pekinu i Moskwy rozbrzmiała na cały świat i wywołała potężną falę nieodpartej woli pokoju, która obiega dziś całą kulę ziemską.

Bardziej zwarty niż kiedykolwiek jest dziś potężny obóz pokojowy, demokracji i socjalizmu, któremu przewodzi Wielki Związek Radziecki, obóz wykluwający szczęśliwe życie 800 milionów ludzi i torujący drogę całej ludzkości.

Mocniej niż kiedykolwiek zwały się szeregi obrońców pokoju na całym świecie, szeregi jednoczące ludzi różnych

poglądów, lecz złączonych wspólnym pragnieniem pokojowej pracy i wspólną nienawiścią do bezmiaru nieszczęść i niedoli, które niesie prostym ludziom wojna.

Naród polski, zespolony w szeregach Frontu Narodowego w codziennej znoјnej pracy: na polach, które się zielenią młodym zbożem, w hutach i kopalniach, w fabrykach i stoczniach, na rusztowaniach niezliczonych budowli — co dzień wnosi swój wkład do pokojowego budownictwa, do żmudnych wysiłków dla wykuvania pokoju i obrony pokoju.

Miniony rok zapisał się w naszych dziejach przyjęciem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — niezłomnej karty praw narodu. Rok ten przyniósł nam zwycięstwo Frontu Narodowego w wyborach do Sejmu — symbol jedności i zwartości naszego narodu. Rok ten rozwijał się pod znakiem rosnącej produkcji, dorobku kulturalnego i poprawy bytu najszerzych mas.

Naród nasz złączony jest szczerymi i trwałymi uczuciami przyjaźni ze wszystkimi państwami sąsiednimi, jak również ze wszystkimi krajami, miłującymi pokój, w których gospo-

darzem jest lud pracujący. Naród nasz nie zapomni nigdy, że zawdzięcza wielkiemu państwu radzieckiemu swe wyzwolenie z niewoli hitlerowskiej. Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że dzięki braterskiej i wszechstronnej pomocy narodów radzieckich Polska Ludowa wydrzwinięła się z ruin i przekształca się dziś szybko w kraj potężnego przemysłu, w kraj silnej gospodarki i kwitnącej kultury. To też dziś w dniu 1 Maja przesyłamy wyrazy najgorętszej przyjaźni i niezłomnej solidarności bratnim narodom radzieckim, życząc im dalszych wspaniałych sukcesów w wielkim budownictwie komunizmu i we wspólnej naszej walce o pokój i postęp ogólnoludzki (burliwe oklaski). Przesyłamy braterskie pozdrowienia bohaterkiej Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, jej niezłomnemu kierownictwu — leninowskiemu Centralnemu (burliwe oklaski). Pozdrawiamy wielki naród chiński i bohatersko walczący o swą wolność lud pracujący Korei (długotrwałe oklaski). Pozdrawiamy wszystkie zaprzyjaźnione z nami kraje demokracji ludowej i Niemiecką Republikę Demokratyczną! (oklaski). Słemy gorące uczucia solidarności (Ciąg dalszy na str. 2)



Przeciwko imperializmowi o pokojowe, demokratyczne zjednoczenie Niemiec

W Warszawie odbyła się Krajowa Konferencja poświęcona zagadnieniom pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego

WARSZAWA (PAP)

29 kwietnia br. obradowała w Warszawie Krajowa Konferencja poświęcona zagadnieniom pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego. W konferencji wzięło udział ponad 300 delegatów z całego kraju — czołowych aktywistów ruchu pokoju, przedstawicieli wszystkich warstw społeczeństwa, by wyrazić ożywiającą cały naród polski niezłomną wolę pokoju, jego dążenie do rozwoju i umocnienia przyjaźni oraz współpracy między narodami do pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego.

Na konferencję przybyli goście z Francji, Czechosłowacji, Niemieckiej Republiki

Demokratycznej i Niemiec zachodnich.

Otworzył obrady przewodniczący polskiego Komitetu dla pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego, wicemarszałek Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, prof. dr Stanisław Kulczyński.

Po przyjęciu zaproponowanego przez prezydium porządku dziennego konferencji, wygłosił referat prof. Stanisław Kulczyński.

(Fragmenty referatu podajemy na str. 6).

Słowa mówcy powitali zebrani owacjami na cześć pokoju, na cześć przyjaznych stosunków ze wszystkimi miłującymi pokój narodami.

Serdecznie przyjęli zgromadzeni przemówienia gości zagranicznych: z Francji — Henri Marty, z Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Otto Buchwita, z Czechosłowacji — Gusty Fuczikowej i przedstawicieli Niemiec zachodnich oraz przewodniczącego Francuskiego Komitetu Oporu Przeciwko Ratyfikacji Układów z Bonn i Paryża — Roger Romera.

Po wystąpieniach gości z zagranicy rozpoczęła się dyskusja, w której zabrali głos: inż. arch. Zygmunt Skibniewski z Warszawy, ks. prof. Eugeniusz Dąbrowski, Julia Walszek — nauczycielka z Opolu, prof. Jerzy Jodłowski — przewodniczący Zrzeszenia Prawników Polskich Józef Ozga Michalski — wicemarszałek Sejmu, Tomasz Kobusiński — górnik ze Stalino-grodu, ks. Antoni Lemparty — prezes „Caritas”, Konstanty Lubieński — redaktor tygodnika „Dziś i Jutro” Leon Kruczkowski — przewodniczący Związku Literatów Polskich, Helena Wiczorek — chłopka z województwa poznańskiego, Dominik Horodyński — redaktor tygodnika „Dziś i Jutro”, Tadeusz Strzałkowski — sekretarz ZG ZMP Ostap Dłuski — poseł na Sejm, członek Polskiego Komitetu dla Pokojowego Rozwiązania Problemu Niemieckiego.

Na zakończenie konferencji, wybrana w toku obrad, komisja redakcyjna w składzie: Jerzy Andrzejewski, Dominik Horodyński, ks. Kowalik, Artur Starewicz i Leon Kruczkowski zgłosiła projekt rezolucji.

Zgromadzeni uchwalili jednomyślnie rezolucję wśród powszechnych, gorących owacji na cześć pokoju oraz umocnienia przyjaźni i pokojowej współpracy między narodami.

Poznań święcił Pierwszy Maja

W nastroju niczym niezmaconej pogody i radości obchodzili masy pracujące Poznańskie Święto Pracy, dzień międzynarodowej solidarności klasy robotniczej — 1 Maja. Zamilki warkot maszyn i motorów w fabrycznych halach i warsztatach, opustoszały gmachy instytucji i urzędów, opróżniły się mieszkania... Kto żył wylegał na odświeżenie przybrane flagami i zieleń ulice, by swym uczestnictwem w pochodzie zmanifestować jedność i potęgę mas pracujących, skupionych wokół hasła Frontu Narodowego, wokół Rządu Ludowego i przewodniczącej robotniczych mas — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej; by zadokumentować wolę walki naszego narodu o trwały pokój na świecie i braterstwo między narodami.

Żywiej i goręcej niż zwykle były wczoraj serca ludzkie. Wypełniała je radość z imponujących sukcesów naszej pracy; z coraz wspanialszych osiągnięć we wszystkich dziedzinach naszego życia społecznego, gospodarczego i kulturalnego.

Bardzo wcześnie ożyły wczoraj ulice Poznania. Przez rzadniejącą mgłę, zasnuwającą niebo, przecisnęło się słońce i rychno wyklarowało błękitną kopułę. W strugach ciepłych promieni miasto ukazało się oczom przechodniów czyste i piękne, bogato udekorowane flagami i transparentami. Rozśpiewały się megafony zainstalowane wzdłuż centralnych arterii śródmieścia i pobliskich dzielnic, a na rynkach i punktach zbornych, na długo przed wyznaczoną godziną zbiórek, zaczęły gromadzić się szybko rozrastające się grupy ludzi pracy. Rynek Łazarski wypełnił się przybywającymi z różnych powiatów delegacjami chłopów; wzdłuż ulicy Dąbrowskiego zgromadzili się pracownicy instytucji kulturalnych i naukowych; przed Zakładami Stalina zgęstniała masa dzielnych robotników; w różnych dalszych punktach zebrały się załogi przedsiębiorstw

i placówek pracy z poszczególnych dzielnic. Ponad głowami tłumów wyrósł las sztandarów, szturmówek, portretów i plakatów, transparentów i tablic. Wesoły gwar mieszał się z dźwiękiem orkiestr i miarowym taktem harcerskich werbli.

Punktualnie o godz. 10 z megafonów spłynęła melodia hymnu państwowego. Odkryły się głowy i tłumy zamary w bezruchu. W chwilę później, gotowe do wymarszu masy pracujące wysłuchały pierwszomajowego przemówienia Prezesa Rady Ministrów — Towarzysza Bolesława Bieruta. Krzepiące słowa Wodza narodu polskiego mówiły o naszej pracy i walce, o wielkich zdobyczach, o serdecznej przyjaźni łączącej nas ze Związkiem Radzieckim i o naszej woli jeszcze szybszego budowania wspaniałego jutra naszej ludowej Ojczyzny, na przekór jej wrogom, na zagładę imperialistycznym podlegaczom do nowej wojny.

Nie przebrzmiały jeszcze transmitowane przez radio echa armatnich salutów, gdy z Parku Kultury ruszyła czołówka imponującego pochodu pierwszomajowego. Otwierała go zwarta grupa młodzieży z czerwonymi szturmówkami. Dalej szli przedstawiciele Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z I sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego — Leonem Stasiakiem na czele; delegaci władz wojewódzkich i miejskich, Wojska Polskiego, postowie na Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, przedstawiciele zarządów wojewódzkich organizacji społecznych i masowych. Delegaci maszerujący w czołówce pochodu zajęli miejsca na wspaniałe udekorowanej trybunie, wzniesionej naprzeciwko gmachu Uniwersytetu Poznańskiego.

Zegar na wieży Nowego Ratusza wskazywał godzinę 10.35, gdy przed trybuną przemaszowały pierwsze szeregi manifestantów. Przy gromkich oklaskach i głośnych okrzykach mieszkańców gęsto zalegających place i ulice Poznania — przesunęli się przed

trybuną karne szeregi słuchaczy Wojewódzkiej Szkoły PZPR. Maszerują teraz robotnicy największego zakładu przemysłowego Wielkopolski — załoga ZISPO.

Szeroka ława szli obok siebie młodzi i starzy robotnicy, mężczyźni i kobiety, pracownicy fizyczni i umysłowi, niosąc setki sztandarów i szturmówek o barwach narodowych, czerwonych i niebieskich; płynęli nad głowami roztrzępiane na wietrze transparenty z hasłami 1-Majowymi oraz setki wizerunków wielkich przywódców klasy robotniczej, teoretyków marksizmu, sławnych rewolucjonistów, postępowych działaczy, uczonych, artystów, pisarzy z różnych czasów i z rozmaitych krajów. Obok portretów Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina niesiono wizerunki Malenkowa, Bułganina, Mołotowa, Berii, Mao Tse-tunga, Ho Shi-minha, Kim Ir-sena, Bieruta, Rokossowskiego, Togliattiego, Thoreza, Piecka, Róży Luksemburg, Feliksa Dzierżyńskiego, Kopernika, Mniuszki, Mickiewicza i wielu innych.

Nagle głośny trzepot skrzydeł na chwilę odwraca uwagę od szeregów. To kilkadziesiąt gołębi — symboli pokoju — ulata ku niebu, zatacza szeroki łuk i niknie w oddali. W chwilę potem wzbija się w błękitny biały balon z czerwonym napisem „POKÓJ”.

Idą przodownicy pracy w granatowych kombinezonach z przewieszonymi przez ramię czerwonymi szarfami, na których oznaczony jest procent wykonywanych przez nich norm. Po nich robotnicy oddziałów W-2, W-3, W-4... szerokie transparenty krzyczą hasłami: „Niech żyje 1 Maja”, „Pozdrawiamy bratnie narody walczące o pokój”, „Strzeżemy własności społecznej”, „Demaskujemy podlegaczy wojennych”, i wiele innych. Na barwnych tablicach widnieją najcenniejsze zobowiązania produkcyjne — „Załoga W-7 wykona plan roczny w 11

(Ciąg dalszy na str. 2)

Największe w kraju Zakłady Produkcji Elementów Budowlanych otwarło w przeddzień 1-Maja

WARSZAWA (PAP)

W dniu 30 kwietnia w przeddzień święta mas pracujących całego świata odbyło się uroczyste otwarcie nowych wielkich Zakładów Produkcji Elementów Budowlanych w Wolominie koło Warszawy.

Nowe Zakłady Produkcji Elementów Budowlanych to jedna z wielu inwestycji realizowanych na terenie kraju. Inwestycje, które mają na celu przekształcanie naszego budownictwa w nowoczesny socjalistyczny przemysł.

Pierwszomajowa defilada wojskowa w Moskwie

1 Maja 1953 roku — w dniu międzynarodowego święta mas pracujących — odbyła się w Moskwie o godzinie 10 przed południem na Placu Czerwonym defilada wojsk garnizonu moskiewskiego.

Defiladą w Moskwie dowodził dowódca garnizonu moskiewskiego i moskiewskiego okręgu wojskowego generał-pułkownik Paweł Artemiew.

Defiladę odebrał minister obrony ZSRR — Marszałek Związku Radzieckiego Mikołaj Bulganin.

Przemówienie Przewodniczącego KC PZPR, Prezesa Rady Ministrów

BOLESŁAWA BIERUTA

wyłoszone na otwarciu pochodu 1 Majowego w Warszawie

(Dokończenie ze str. 1)

ności klasie robotniczej wszystkich krajów w jej walce o pokój, demokrację, niezależność narodową i socjalizm (oklaski).

Polskie masy pracujące czczą święto 1-Majowe wielkim czynem pracy we współzawodnictwie socjalistycznym, w warunkach produkcyjnych, w zobowiązaniach z okazji święta wiosennego, w wysiłkach organizacyjnych nad rozbudową i umocnieniem spółdzielczości produkcyjnej, w wywiązywaniu się z obowiązków wobec państwa.

Pomyślnie rozwija się praca nad wykonaniem zadań 4 roku naszego wielkiego planu 6-letniego — nad budową wspaniałych fundamentów socjalizmu w Polsce. Wielkim osiągnięciem

polskiej klasy robotniczej jest wykonanie zadań planowych w I kwartale roku bieżącego w 103 proc. Doniosłym sukcesem chłopskich mas pracujących jest wczesny tegoroczny siew wiosenny oraz wspaniały rozwój spółdzielczości produkcyjnej, powstanie 2 tysięcy nowych spółdzielni już w ciągu pierwszych miesięcy roku bieżącego.

Polskie masy pracujące mają prawo być dumne z wyników swej pracy nad budową nowego życia. Budowę socjalizmu wyrastają już na wszystkich terenach naszego kraju. Zwycięsko buduje się chłuba naszego narodu — Nowa Huta. Cała Polska przekształca się szybko w kraj wielkiego przemysłu i nowoczesnej techniki. Nigdy je-

szcze w historii naszego narodu nie rozkwitało tak bujnie życie gospodarcze i kulturalne jak dziś. Nie ma prawie dnia i tygodnia, w którym by nie ruszały nowe zakłady przemysłowe, elektrownie, nowe hale fabryczne, nowe ośrodki maszynowe w rolnictwie, nowe spółdzielnie, nowe szkoły i uczelnie, nowe ośrodki życia kulturalnego ludności, nowe instytucje zdrowotne, nowe budynki i osiedla mieszkalne. A nie jest to bynajmniej objaw przejęsłowy czy krótkotrwały. Na odwrót. Jest to trwały i rosnący nieprzerwanie wyższy proces rozwoju wyzwalonego narodu (oklaski). Jest to wielki i coraz potężniejszy rozmach budowy spłzowych fundamentów socjalizmu, który budzi i wyzwala niezmierzone siły twórcze mas pracujących.

Rok 1953 jest dla nas nie tylko rokiem uczczenia pięknych tradycji naszego narodu, postępowej polskiej myśli i sztuki, których symbolem jest Kopernik i Modrzewski, Rej i Kochanowski, — lecz jest również rokiem pięknego rozwoju naszej kultury narodowej, kultury narodu socjalistycznego.

Niezawodnym, trwałym i niewyczerpanym źródłem rosnącej siły gospodarczej naszego kraju jest ofiarna i twórcza praca mas ludowych, a więc nie szczędźmy naszej Ojczyźnie Ludowej swego wysiłku! Jeszcze energiczniej podnośmy naszą technikę, nasze budownictwo, wzmacniamy wydajność naszej pracy. Polepszamy jej organizację, rozwijamy współzawodnictwo socjalistyczne!

Robotnicy i chłopcy — przodownicy pracy ze wszystkich polskich kopalń i hut, fabryk i zakładów! Wszyscy współuczestnicy Czynu 1-Majowego! Racjonalizatorzy produkcji i pionierzy nowej techniki! Pracownicy nauki i kultury, nauczyciele, artyści, pisarze, inżynierowie, pracownicy zdrowia i administracji państwowej! Oficerowie i żołnierze! Kobiety i młodzi przodownicy pracy i nauki!

W dniu 1-Majowym pozbawia Was i wyraża Wam gorące uznanie za ofiarną, wydatną i twórczą pracę Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i cały naród polski! (oklaski).

Wyżej podnieśmy nasze bojowe sztandary! Niech żyje solidarność mas pracujących całego świata w walce o pokój, demokrację i socjalizm! (okrzyki: Niech żyje i długotrwałe oklaski). Skupiamy się wszyscy w szeregach Frontu Narodowego!

Niech się święci 1 Maj!

Niech żyje nasza umiłowana Ojczyzna — Polska Rzeczpospolita Ludowa! (długotrwałe oklaski i okrzyki. Zebrani skandują Bierut — Bierut).

Święto uroczyste i radosne

Wzdłuż i wszerz Wielkopolski

„CZERWONY SZTANDAR DO GÓRY WZNIESIE...”

Zalany wiosennym słońcem wielki plac sportowy w Kostrzynie ledwie mógł pomieścić odświętnie ubrane tłumy. Godzina 10. Krótkie przemówienia przedstawicieli Partii i stronnictwa politycznych i o to rozciąga się barwny pochód. Białe bluzki dziewcząt pięknie harmonizują z czerwienią harcerskich chust. „Na brykady ludu robotczy czerwony sztandar do góry wzniesie...” dolatuje śpiew z głębi wskazy na uliczkach starego wielkopolskiego miasteczka. Na rynku, gdzie ustawiono trybunę wchodzi pierwsze szeregi pierwszomajowego pochodu. Idą witane oklaskami zespoły sportowe z Iwna i miejscowego LZS-u. W takt marsza nują trybunę pracownicy Kostrzyńskiej Fabryki Mebli, która szeptami takimi przodownikami jak: Teresa Kosićniak, Marian Ochowiak czy Ludwik Miodowicz.

Gmina Kostrzyn dumna jest z osiągnięć swych 11 spółdzielni produkcyjnych, toteż nie dziwnego, że spółdzielców witano długo i gorąco. Wśród nich kroczą najlepsi: Bronisław Pawlak z Sokolnika, Józef Gawron z Tarnowa i Jan Budnik z RSW — Drzazgowo.

Stukot kopyt końskich wywołuje powszechne poruszenie. Chwila oczekiwania i nadciągają banderle konne PSK z Iwna i z okolicznych gromad.

Kolej teraz na Ursusy i Zetory kostrzyńskiego POM-u i PGR-ów. Na przyczepach maszyn rolniczych.

ZETORY, ZETORY

W Tarnowie Podgórnym (powiat poznański), skąd przed dwoma laty wyszła inicjatywa „Siewu Pokoju” widzimy traktorzystkę Helenę Jasińską z Włoszakowic. Plan siewów wiosennych wykonała ona w 136 proc., zaorywując przeciętnie 3,5 ha dziennie, a w dniach najwęższego nasilenia — nawet 6 ha. Pracuje na swoim Zetorze już od 1950 roku. Za pracę społeczną i fachową odznaczona srebrnym krzyżem zasługi. Jej koleżanka Józefa Trzeciak, która przeciętnie wykonywała 120 proc., a w wiosennej akcji siewnej w ciągu 20 dni zaorala 420 ha.

W kolumnie traktorowej jest również Józef Augustiak, traktorzysta z POM-u nr 21, który plan akcji wiosennej wykonał w 185 proc., a w okresie najpilniejszych prac wykonał 7 ha orki dziennie. Henryk Krukowski przekroczył zobowiązanie wykonania prac wiosennych o 60 proc., a ogółem wykonał plan w 116 procentach, uzyskując przy tym oszczędność w paliwie — 120 procent.

MIASTO W BARWNEJ SZACIE

Ostrów wczoraj tłumnie wylęł na ulice. Już od kilku dni miasto przystroilo się w odświętną szatę.

Uroczystości 1-Majowe rozpoczął potężny wiec na placu Stalina. Ponad 20.000 manifestantów wzięło udział w pochodzie. Prowadziła młodzież — ZMP-owcy w barwnych mundurach, dziewczęta w strojach krakowskich. — „Wspólnie z Krajem Rad budujemy lepszy świat” — skanduje grupa dziewcząt. Przesuwają się barwne pary. Lekkoatleci Stali, idący w końcowej grupie, tworzą przed trybuną żywą piramidę. W czerwieni sztandarów maszerują członkowie przodującego Aeroklubu Ligi Lotniczej, za nimi kolejarze z Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego, traktorzyści POM-u, członkowie RSW Lewków, zespół rybacki Przygodzie, kolumna „Zetorów” z PGR Ostrów. Na czele każdej grupy — przodownicy pracy, z wypisanym na szarfach procentem wykonanego planu.

SPÓLDZIELCY WYJEZDZAJĄ ZADOWOLENI

W Rolniczym Zespole Spółdzielczym w Lusówku panuje ożywiony ruch. Przewodniczący spółdzielni Teofil Kaczmarek przeprowadza przegląd kolumny, która wzięła udział w pochodzie pierwszomajowym.

Spółdzielcy wyjeżdżają zadowoleni, zakończyli bowiem siew zbóż jarych jeden dzień wcześniej. Poza tym z okazji 1 Maja wyremontowali gruntownie mieszkania dla 6 rodzin oraz budynek gospodarczy, w którym założą owczarnię. Zagospodarowali też odłogi w Otowie. Brygada traktorowa składająca się z synów spółdzielców otrzymała proporzec przedchodni.

Stanisław Nowak, który przed kilku dniami wstąpił do spółdzielni, jest bardzo zadowolony, że będzie mógł brać udział w uroczystości 1-Majowej jako spółdzielca. Oświadczył m. in.: „Dzień 1 Maja jest dla mnie dniem radości i dumy ze wspólnych osiągnięć spółdzielców i dniem głębokiego uświadomienia sobie, czym jest promienne jutro naszej Ojczyzny, ku któremu idziemy.”

ROJNO BYŁO NA ULICACH

W Gnieźnie rojno było na ulicach, a nastrój pogody, śpiewem i radosnym gwarem zappełnił się plac 21 Stycznia, gdzie odbył się wiec pierwszomajowy.

W półtoragodzinnym pochodzie szły ulicami Gniezna tysiące pracowników wszystkich zakładów pracy.

Gorąco powitano pracowników Budowlanego Przedsiębiorstwa Powiatowego — którzy we współzawodnictwie zdobyli trzecie miejsce w kraju i pierwsze w województwie. Feliks Zamara wykonuje 258 proc. normy. Edmund Wojtkowiak — 207. Józef Cieśliewicz — 212 proc. normy. Piękna makietka domu, która umieszczona na platformie, mówiła o ich pracy.

We wszystkich gminach powiatu odbyły się manifestacje z udziałem chłopów indywidualnych, członków spółdzielni produkcyjnych. PGR-ów i delegacji robotniczych z Gniezna. Uczestniczyło w nich około 17.000 osób. W godzinach popołudniowych odbyły się zabawy ludowe i spotkania sportowe. Atrakcyjny był mecz piłkarski między AZS (Poznań) i LZS (Kiszewo).

W SZWARZEDZU I PUSZCZYKOWIE

Na boisku w Szwarzedzu zebrało się około 5 tys. osób. W barwnym pochodzie widzieli przodowników pracy Szwarzedzkiej Fabryki Mebli, Poznańskich Zakładów Przemysłu Terenowego i spółdzielni produkcyjnych.

Po uroczystościach pierwszomajowych w Puszczykowie ludność zebrała się na placu przed dworcem, gdzie nastąpiło wmurowanie kamienia węgielnego pod majaczyca Pomnik Bractwa. Przemówieniami o kollektywizmie i oświecaniu Młodzieżowców zakończono uroczystości.

Pracownicy Zakładów Przemysłowych Luboń udali się w pochodzie do Zabikowa, gdzie na placu Wolności odbyły się uroczystości pierwszomajowe z udziałem około 4.000 osób.

MIASTO WSI — WIEŚ MIASTU

Ponad 12.000 osób uczestniczyło w manifestacji powiatowej w Wągrowcu. Pochód był barwny i żywy. Wzięli w nim udział pracownicy zakładów produkcyjnych, spółdzielni produkcyjnych, PGR-ów, noszący niezliczoną ilość portretów transparentów, sztandarów robotniczych i narodowych. Widzieliśmy również grupe sportowców ze sprzętem sportowym oraz kilkanaście zespołów artystycznych. Dobrze zaprezentował się PZGS, pokazując m. in., co miasto daje wsi, a wieś — miastu. Na jednej z platform rozłożono towary spożywcze, odczę, zabawki, artykuły chemiczne, druga platforma ze zbożem, pokazywała jak wielki żywi ludność fabryk, hut i kopalń. Gospodarstwo Żelice pokazało wspaniałą fermę hodowlaną kur, zespół PGR — Wągrowiec i gospodarstwo Nowe — wychów prosiąt.

A WIECZOREM — ZABAWA LUDOWA

W manifestacji pierwszomajowej w Bojanowie uczestniczyło przeszło 3.000 ludzi. Oklaskami powitano zespół PGR Góscielewice — który zjawił się z traktorami i przyczepami oraz liczną banderią konną. Defilowali również sportowcy Spółni i Technikum Rolniczego wraz z zespołem Domu Kultury z Gołuszynie. Po południu odbyły się igrzyska sportowe, a wieczorem — zabawa ludowa.

W jednej gminie

Zwycięski połączył ich marsz

W gminie Witkowo (powiat Gniezno) ruch od samego rana. Miasteczko pięknie udekorowane. Lekki, poranny wietrzyk łopocze sztandarami, girlandami i przewieszonymi przez ulice transparentami, zawierającymi hasła 1-Majowe. Z różnych kierunków ciągną z gminy do Witkowa umajone zielenią wozy chłopskie, platformy ciągnikowe z PGR-ów i spółdzielni produkcyjnych. Zbierają się na rynku miasteczka, — gdzie stoją już kolumny robotnicze z miejscowych zakładów pracy, — pocztowcy, kolejarze, uczniowie Technikum Rolniczego, gajowci i robotnicy leśni. Połączyli się zwycięskie sztandary klasy robotniczej ze sztandarami małorolnego i średniorolnego chłopstwa, idącego coraz śmielej do socjalizmu, do spółdzielczości produkcyjnej.

Na rynku witkowskim stoją spółdzielcy, pionierzy i budowniczo nowego życia na wsi, razem z przodującymi chłopami, gospodarującymi jeszcze indywidualnie, obok robotnicy PGR-ów rzemieślnicy i pracownicy umysłowi. Łączy wszystkich sojusz robotniczo-chłopski, niewzruszona podstawa władzy ludowej, źródło mocy i rozwoju naszej Ojczyzny.

Na platformie ciągnikowej widać pomyslowo urządzony duży rozmiarów kurnik. Mówi on o rozwoju hodowli drobiu w zespole PGR Kolażkowie: rok 1951 — 60.000 jaj, 1952 rok — 82.000 jaj, a 1953 r. (do maja) — 125.000 jaj. Kierowniczką i przodownicą Soczewińska na cześć Pierwszomajowego Święta podjęła zobowiązanie długookresowe — przekroczyć plan produkcji fermy o 100 proc.

Na plac zbiórki wkracza grupa rzemieślników ze Spółdzielni Pracy Stolarzy. Na czele przodownicy — Henryk Bala, Henryk Szczepański i Czesław Orchowski przepasani czerwonymi

szarfami 160 procent normy — oto ich wyniki.

Obok chłopcy z gromady Chładowo, którzy przed kilku dniami zorganizowali spółdzielnię produkcyjną. Na czele zasłużony aktywista, prezes ZSL-u Jan Kądziołowski. Opowiada nam, w jak ostrej walce klasowej z wrogiem tworzyła się ich spółdzielnia...

Z trybuny padają słowa o budownictwie socjalizmu, o przebudowie rolnictwa, o perspektywach wzrostu dobrobytu, o budowniczych potęg Polski o przodownikach pracy i mistrzach urodzaju, którzy w codziennym trudzie wykuwają wspaniałą przyszłość naszej Ludowej Ojczyzny. Zrywają się spontaniczne okrzyki na cześć strażników i obrońców naszej niepodległości, gdy na trybunie ukazuje się gość, oficer Wojska Polskiego. Z megafonów płyną dźwięki Międzynarodówki...

Rozpoczyna się pochód. Otwierają go Ludowe Zespoły Sportowe, ZMP, starsze klasy szkół podstawowych, Szkoła

Rolnicza, Rzemieślnicze Zakłady Pracy, robotnicy tartaczni i leśni, a potem kolejno chłopcy z gromad uspołdzielczonych oraz indywidualnych, złączeni w braterskim szeregu. Jedzie banderia konna w strojach regionalnych, z brzękiem przesuwają się przed trybuną kolumny zmortyzowane POM-u i PGR-ów, prezentując najnowsze maszyny i narzędzia rolnicze. Z górą 2500 osób wzięło udział w manifestacyjnym pochodzie. Prawie godzinę maszerowali przed trybuną mieszkańcy gminy Witkowo. Zgodnym rytmem braterstwa i solidarności bily serca robotników, pracujących chłopów oraz inteligencji.

Uroczystości 1-Majowe zakończono imprezami sportowymi i zabawą ludową.

Warsztatowcy PGR w Obornikach najlepsi w kraju

W przeddzień Święta ludzi pracy 1 Maja, załoga Warsztatów Naprawczych PGR w Obornikach przeżyła radosną uroczystość. Oto pracownicy warsztatów w wyniku współzawodnictwa zdobyli pierwsze miejsce w kraju, kończąc wzorowo i przed terminem remonty zimowe maszyn rolniczych. Uznaniem za ofiarną pracę warsztatowców obornickich był dyplom uznania i nagroda pieniężna przyznane przez Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Rolnictwa. Uroczystość ta zbiegła się z oddaniem do użytku nowej hali warsztatowej.

Poznań święcił Pierwszy Maja

(Dokończenie ze str. 1)

miesiącach”, „Nie wypuścimy żadnego braku”...

W dalszej kolejności maszerują harcerze, młodzież szkół podstawowych, młodzi przodownicy nauki, szkolne zespoły sportowe, mali konstruktorzy ukazują pięknie wykonane modele szybowców, okrętów, maszyn, samochodów... Wychowankowie Młodzieżowego Domu Kultury niosą olbrzymią i imponującą makietę plastyczną wznoszonego w Warszawie Pałacu Nauki i Kultury.

Za nimi ciągną szerokie i kolorowe szeregi sportowców w dresach bądź w lekkich strojach ćwiczebnych. Wśród tysięcy zawodników defilują lekkoatleci, piłkarze, bokserzy, zapasnicy, tenisisci, wioślarze i szermierze z wszystkich klubów — ze Stali, Gwardii, Kolejarza, Włókniarza, Unii... Idą drużyny LZS-ów — sportowcy z wielkopolskiej wsi — w przepięknych i różnorodnych strojach ludowych, a za nimi członkowie Ligi Lotniczej w mundurach skoczków spadochronowych; jeszcze dalej sportowcy AZS-u i Ogniwa.

I znów maszerują załogi wielkopolskich fabryk: pracownicy budującej się w Starołęce Fabryki Maszyn Żniwnych, POMET-u, Lechii. Poznańskich Zakładów Elektrotechnicznych, Zakładów Naprawczych Sprzętu Drogowego. Dudnią traktory Państwowych

Gospodarstw Rolnych, ciągnące przyczepy wypełnione workami ze zbożem i nasionami; jedzie grupa rybaków unoszących wysoko sieć pełną ryb; sunie na kołach oszklona cieplarnia pełna kwiatów; jadą wielkie platformy, na których ustawiono ogromne modele jednorodzinnych domków przyzagrodowych.

Z kolei maszerują chłopcy i dziewczynki, robotnicy PGR-ów, przodujące brygady zespołów: Łagiewniki i Bieganowo. Suną w płaszcach artystyczne zespoły ludowe z różnych regionów wielkopolskiej ziemi. Barwne ubrane pary zatrzymują się przed trybuną i tańczą przy dźwiękach dud i skrzypiec. Czasami nad ludzkim wężowiskiem chwile się śmieśna kukuła, wyobrażająca kukuła lub spekulanta wiejskiego. Wita ją głośny i szczerzy śmiech.

Idą członkowie spółdzielni produkcyjnych, niosąc tablice obwieszające dumnie, jak szybko w naszym województwie rozrastają się zespoły spółdzielcze. A dalej, na traktorach i samochodach jadą przodujący traktorzyści i pracownicy POM-ów i GOM-ów, ukazując w ciekawych scenach obrazy dawnej wsi zafacanej i wzrastającej w dobrobyt wsi nowej.

Za nimi postępują profesorowie i studenci wyższych uczelni: Uniwersytetu Poznańskiego, Akademii Medycznej, Szkoły Inżynierskiej, Wyższej Szkoły Ekonomicznej, Wyższej Szkoły Rolniczej i innych. Jakże ogromne są

kadry naszej młodej inteligencji proletariackiej, jakże wspaniała jest ich postawa!

Pochód wije się jak pstra wstęga, a przed trybuną ciągną zwartymi szeregami załogi z poszczególnych dzielnic Poznania. Razem z robotnikami maszerują żołnierze i oficerowie, dokumentując tym ściśle łączność mas pracujących z Odrodzonym Wojskiem Polskim; idą pracownicy Służby Zdrowia w śnieżnych kitlach, pocztowcy, tramwajarze i kolejarze, załoga PZO im. Komuny Paryskiej, Poznańskiej Wytwórni Papierosów, nasza inteligencja twórcza — pracownicy instytutów naukowych, nauczycielstwo, artyści Opery i teatrów dramatycznych, literaci i plastycy, pracownicy prasy i drukarni.

Przeszło 3 godziny trwa pochód. Barwny korowód zamykają motocykliści i długa kolumna samochodów ciężarowych, na których przedstawiane są symboliczne fragmenty pracy w różnych zakładach.

Około godziny 14 masy pracujące odpiły ku parkom i placom, na których przygotowano wiele imprez artystycznych, zabaw ludowych, kermaszy i widowisk. Zawsza było słychać dźwięki orkiestr, wesoły śmiech i głośny śpiew. Bawiono się hucznie i beztrudnie do późnych godzin wieczornych, święcono radośnie najpiękniejsze święto w roku — Święto 1 Maja.

Pod hasłem walki o pokój i socjalizm odbyła się w Warszawie centralna akademia 1-Majowa

WARSZAWA (PAP)

Dnia 30 kwietnia br. odbyła się w Warszawie, w Hali Sportowej uroczysta akademia. W prezydium akademii zajęli miejsca, gorąco witani długo nie milknącymi oklaskami, Przewodniczący KC PZPR — Bolesław Bierut.

W prezydium akademii, której przewodniczył Wiktor Kłosiewicz, przewodniczący CRZZ — zasiadli członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa i Rządu, przedstawiciele naczelnych władz stronnictw politycznych, wojska, organizacji społecznych, przedstawiciele świata nauki, kultury i sztuki, wybitni przodownicy pracy.

Nad prezydium, na tle czerwieni, jasnieją popiersia Lenina i Stalina oraz widnieją portret Bolesława Bieruta. Obok — czerwone i białe-czerwone flagi. Na podium prezydalnym stanęli pocztysztan darowe KC PZPR, NKW ZSL, CKSD, organizacji społecznych i KW PZPR.

Obecni są przedstawiciele dyplomatyczni państw obozu pokoju, jak również delegacje zagraniczne przybyłe do Polski na uroczystości 1-Majowe.

Gdy członkowie prezydium zajęli miejsca rozległy się dźwięki hymnu narodowego. Przewodniczący akademii serdecznie wita przybyłych na akademii członków Biura Politycznego KC PZPR, Rady Państwa, Rządu i przedstawicieli społeczeństwa oraz gości zagranicznych, po czym zaprasza do prezydium wiceprzewodniczącego SFZZ — Łazaro Pena, przewodniczącego delegacji Związku Ra-

dzieckiego I. P. Gurejewa, przewodniczącego delegacji Chin Ludowych Ku Ta-czuna i przewodniczących delegacji: NRD i Niemiec zachodnich — Wernera Luccasa, brytyjskiej — J. Farrela, szwedzkiej — R. Engstroema, fińskiej — T. Ahonena. Uczestnicy akademii gorącymi oklaskami witają gości za-

granicznych, zajmujących miejsca w prezydium.

Następnie przewodniczący akademii udziela głosu wiceprezesa Rady Ministrów, członkowi Biura Politycznego KC PZPR — Józefowi Cyrankiewiczowi dla wygłoszenia referatu.

Referat wielokrotnie przerywali zgromadzeni oklaskami. Gorąco manifestowano na cześć pierwszego budowniczego Polski Ludowej skandując: Bie-rut! Bie-rut!

Wielokrotnie manifestowano serdeczne uczucia miłości

do wielkiego Kraju Rad — ości pokoju, postępu i wspólpracy międzynarodowej, manifestowano na cześć Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Gorącymi oklaskami pozdrawiali uczestnicy akademii bojowników o pokój na całym świecie. Rozbrzmiewały okrzyki na cześć Narodowego Frontu walki o pokój i plan 6-letni.

Oficjalną część uroczystej akademii zakończyła „Międzynarodówka”.

Następnie odbyła się bogata część artystyczna.

Przemówienie wiceprezesa J. Cyrankiewicza

WARSZAWA (PAP)

Przemówienie wiceprezesa Rady Ministrów, członka Biura Politycznego KC PZPR — Józefa Cyrankiewicza, wygłoszone na centralnej akademii Pierwszomajowej w Warszawie dnia 30 kwietnia 1953 roku.

Towarzysze! Obywatele! 64 raz proletariat międzynarodowy, a wraz z nim polskie masy pracujące obchodzą swe majowe święto. 64 raz międzynarodowy proletariat demonstruje tego dnia swe przywiązanie do idei socjalizmu, swą gotowość walki o socjalizm, dokonuje przeglądu swych osiągnięć i zwycięstw. Miarą przebytej przez tych sześćdziesiąt kilka zaledwie lat drogi niechaj będzie fakt, że kiedy po raz pierwszy obchodzone było to święto — uczestników jego liczyć można było na tysiące. A dziś? Dziś, po 64 latach jedna trzecia całej ludzkości, osiemset milionów ludzi na olbrzymim obszarze kontynentu euro-azjatyckiego, od Pacyfiku po Łabę, obchodzą ten dzień jako swe wielkie zwycięskie święto. Albowiem na tym obszarze dokonała się zwycięska rewolucja, która jako daleki, odległy cel przyswierała tym, co przed laty wychodzili na ulice miast pod czerwonym znakiem, z hasłem: „Swobody, fabryk, ziemi!” na ustach. Swoboda, fabryki, ziemia, stały się już udziałem tych osiemset milionów. Ale jeszcze nie całej ludzkości. Jej pozostałe dwie trzecie trwają jeszcze w walce o zrzucenie nienawistnego, nieludzkiego jarzma kapitalistycznego, bądź podwójnie nieludzkiego jarzma kolonialnego. Ale i tych, którzy już dziś są wolni, i tych, którzy o swą wolność walczą — łączy i spaja w jedną nierozdzielalną całość ta sama idea, która w pamiętnym roku 1917 natchnęła pierwszą szturmową brygadę rewolucji, bohaterski proletariat Rosji i poprowadziła go do zwycięskiego uderzenia na Pałac Zimowy. Ta sama idea, która przyniosła potem wyzwolenie naszej Ojczyzny i wszystkim krajom demokracji ludowej, ta sama, która przyniosła potem wyzwolenie narodowi chińskiemu.

Wielka, potężna, niezwykła jest idea, która w ciągu tak krótkiego czasu tak wielkiej dokonała przemiany na tak ogromnym obszarze. Wielka, potężna, niezwykła jest idea, która porwała tak olbrzymie masy ludzkie i uczyniła z nich bojowników, zdolnych przełamać i pokonać wszystkie przeszkody, stawiane na ich drodze przez wroga. Cztery niesmiertelne nazwiska związane są z narodzinami, rozwojem i tryumfem tej idei socjalizmu: nazwiska Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina. W dniu Święta Majowego setki milionów ludzi na całym świecie składają hołd wielkości tych czterech geniuszów, którym ludzkość zawdzięcza początek nowej ery dziejowej.

W dniu tegorocznego Święta Majowego klasa robotnicza całego świata, miliony prostych ludzi wszystkich krajów z czcią i wzruszeniem serdecznym wymawiają imię Józefa Stalina, hołd składają Je-

go pamięci. Pokolenie nasze wyrosło i wychowało się w walce, której on prze-wodził osobiście. Trudno pogodzić się z myślą, że nie ma go już wśród nas, że nie będzie stał jutro na Czerwonym Placu, gdy miliony ludzi pracy w stolicy pokoju przeciągać będą z czerwonymi sztandarami w pochodzie majowym. Ale wiemy, że żyje potężna, nieśmiertelna idea, której mądrym, nieomylnym Nauczycielem i Bojownikiem był Józef Stalin. Wiemy, że sztandar Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina w godnych, mocnych i niezawodnych spoczywa rękach. Ta dotkliwa strata, która tak niespodzianie w nas ugodziła, ani na chwilę nie osłabiła rytmu naszego marszu naprzód, którego drogi On wytyczał i wskazywał. Ta droga kroczymy naprzód, wierni Jego wskazaniom, silni Jego wiarą i wolą.

Cóż sprawiło, że każde słowo Józefa Stalina znajdowało tak silny oddźwięk w sercach i umysłach milionów? To, że słowa Jego były wykładnikiem marzeń i dążeń tych milionów. Że znajdowały w nich odbicie nieświadomione nawet często tęsknoty prostych, uciemiężonych ludzi na całym świecie. W słowach Józefa Stalina miliony ludzi na całym świecie znalazły odpowiedź na najbardziej dręczące ze wszystkich pytań: jak uratować ludzkość od nowej katastrofy wojennej, jak uchronić świat od straszliwych cierpień i zniszczeń nowej wojny. „Pokój będzie zachowany i utrwalony — mówił Stalin — jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą broniły jej do końca”. Prosił ludzi na całym świecie pojeśli naukę Stalina. Ujęli sprawę pokoju w swe ręce i stworzyli zapórę na drodze tych, którzy pragnęli wzniecić nową wojnę.

9 marca Towarzysz Malenkow mówił:

„Jesteśmy wiernymi sługami narodu, a naród chce pokoju, nienawidzi wojny. Niechaj święte będzie dla nas wszystkich pragnienie narodu, by nie dopuścić do przelewu krwi milionów ludzi i zapewnić pokojowe budownictwo szczęśliwego życia!”

Te słowa, płynące z samej istoty nauk Lenina i Stalina, są wyrazem najistotniejszych dążeń politycznych obozu socjalistycznego. A zarazem są one odbiciem głębokiego poczucia siły i pewności ostatecznego zwycięstwa. U ich podłoża tkwi mądra nauka Lenina i Stalina o możliwości pokojowego współistnienia dwóch systemów, dwóch ustrojów. Nasz obóz czyni wszystko, by idea ta została zrealizowana, by stała się podstawą polityki międzynarodowej.

Nasze umiłowanie pokoju wynika z na wskroś humanistycznego charakteru idei socjalistycznej, a zarazem z poczucia siły naszego obozu, naszego ustroju, naszej gospodarki, z poczucia niezłomnej spójności narodowej i potęgi idei socjalistycznej. Jakże ludzą się ci, którzy mniemają, iż kraje obozu socjalistycznego z potężnym mocarstwem radzieckim na

czelu i półmiliardowym narodem chińskim można zastraszyć atomowymi pogrozkami i szantażami. Doświadczenie lat ostatnich powinno być dla tych strachajłów dostatecznym pocuciem o bezcelowości i beznaczelności takich prób. Ci, co straszą się zresztą sami w największym strachu. Świadczy o tym wydarzenie ostatnich paru tygodni. Nasza pokojowość wynika z niezachwianego poczucia siły i wiary w zwycięstwo ustroju socjalistycznego. Nie lekamy się wyników pokojowego współzawodnictwa dwóch ustrojów. Wiemy, iż z drób takiej ustroju socjalistycznej wyjdzie zawsze zwycięsko, ukazując całemu światu wspaniałe perspektywy rozwojowe (burzliwe okłaski).

Słuszność tej naszej oceny potwierdzają w pełni wydarzenia ostatnich paru tygodni. Oto kraje obozu pokoju — Chiny Ludowe i Korea Ludowa, poparte przez Związek Radziecki, wystąpiły znowu z inicjatywą zakończenia wojny w Korei, wznowienia rokowań rozejmowych, położenia kresu rozlewowi krwi i orgii zniszczenia w tym nieszczęsnym kraju. I cóż się stało? Nastąpiły wydarzenia i zjawiska, które stanowią niezwyklejszą lekcję polityczną dla całej ludzkości. Narodził się krajowy kapitalizm, od lat uginający się pod straszliwym ciężarem zbrojeń i ich skutków gospodarczych, nekane historyczna propaganda wojenna i dręczące widmem wojny atomowej, powitały tę inicjatywę pokojową z niesłychanym entuzjazmem. Równocześnie zaś w tych kołach, które były motorem polityki agresji i wojny zapanowała istna panika. Jej pierwszym objawem było katastroficzne załamanie się giełdy nowojorskiej. Zaraz potem ożwał się chór panicznych głosów na łamach reakcyjnej prasy, będącej tubą tych kół, które wszystkie, swe nadzieje wiąży z szerzeniem zamętu politycznego na arenie międzynarodowej. Znalazli się nawet dzienniki amerykański, który nazajutrz po ogłoszeniu pokojowych propozycji w sprawie koreańskiej wpadł w taką panikę, iż ogłosił, że polityce amerykańskiej grozi największa katastrofa od czasów klęski w Pearl Harbour. Cóż to za katastrofa zagrażała ma rzekomo Ameryce? Klęska pokoju — odpowiadała heraldowie Wall Street.

Publicyści, ekonomiści, eksperci burżuazyjni Ameryki wpadli w istny szal malowania najczarniejszymi barwami obrazów masowego bezrobocia, zastoju i upadku gospodarki amerykańskiej na wypadek odpreżenia międzynarodowego.

Trudno zaprawdę o bardziej jaskrawy dowód wewnętrznych sprzeczności tego ustroju, aniżeli te zawrozenia ekspertów i rzeczoznawców, którzy, którego entuzjaści przyznają otwarcie, iż nie potrafili funkcjonować bez masowego produkowania narzędzi zniszczenia i mordu? Cóż to za ustrój, którego entuzjaści wpadają w panikę na samą myśl, iż zabraknie zamówień na ar-

(Ciąg dalszy na str. 4)

Rozkaz Ministra Obrony Narodowej

nr 29

1 maja 1953 r.

WARSZAWA

SZEREGOWCY I MARYNARZE!

PODOFICEROWIE I OFICEROWIE!

GENERAŁOWIE I ADMIRAŁOWIE!

Dzień 1 Maja 1953 roku obchodzimy pod znakiem solidarności i rosnącej siły obozu pokoju i niezawisłości narodów.

Działalność setek milionów uczciwych ludzi na całym świecie świadczy wymownie, że ból po stracie swojego najlepszego Przyjaciela, Wodza i Nauczyciela Towarzysza Stalina, masy ludowe przekuwają w potężną, niezwykłą siłę.

Pod sztandarem Stalina, wokół Związku Radzieckiego skupiają się w zwartych szeregach wszystkie narody walczące o pokój, wolność i socjalizm.

Rosnący napór mas ludowych całego świata, niosących wysoko sztandar pokoju i niepodległości swoich krajów — coraz skuteczniej hamuje wojenne zapędy imperialistów.

Nasz naród pod kierownictwem swojej bohaterskiej klasy robotniczej i jej czołowego oddziału — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, pod przewodnictwem wielkiego budowniczego Polski Ludowej Bolesława Bieruta, zwycięsko realizuje plany budownictwa socjalizmu.

Masy pracujące Polski witają Święto Majowe nowymi osiągnięciami produkcyjnymi w górnictwie i przemyśle, sprawnie przeprowadzanym siewem, umacnianiem starych i tworzeniem nowych spółdzielni produkcyjnych na wsi, lepszym zaopatrzeniem miast i dalszym wzrostem liczby zatrudnionych, zwiększoną troską o oświatę i zdrowie.

Te osiągnięcia naszego narodu umacniają państwo ludowe, przyspieszają budownictwo nowego życia, podnoszą moc obronną Polski Ludowej, ważnego ogniwa światowego obozu pokoju.

Szeregowcy i marynarze! Podoficerowie i oficerowie! Generałowie i admirałowie!

Wojsko Polskie czerpiąc natchnienie ze wspaniałych zdobyczy naszego narodu, wita Święto Majowe nowymi osiągnięciami w szkoleniu i służbie.

Naród polski otacza miłością, najwyższą troską i opieką swoje siły zbrojne.

U boku okrytej chwałą Armii Radzieckiej, armii zorganizowanej, wychowanej i zahartowanej w bojach przez Wielkiego Stalina, razem ze wszystkimi siłami pokoju i postępu na świecie, Wojsko Polskie stoi nieugięte na straży pokoju i niepodległości naszej Ojczyzny, w obro- nie jej przed wszelkimi zakusami imperialistów.

Szeregowcy i marynarze! Podoficerowie i oficerowie! Generałowie i admirałowie!

W imieniu Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta, Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i w swoim własnym pozdrawiam Was w dniu Święta 1 Maja!

ROZKAZUJE:

1 Podnosić nieustannie poziom wyszkolenia bojowego i politycznego żołnierzy. Letni okres szkolenia wyko- rzystać w pełni dla dalszego podniesienia zdolności bojowej wojsk. Przyswajać im umiejętność władania nowoczesnym sprzętem bojowym. Wyrabiać w żołnierzach czujność, inicjatywę i koleżeństwo żołnierskie, śmiałość, ofiar- ność i wytrzymałość na trudy służby wojskowej.

2 Szkolić żołnierzy w oparciu o doświadczenie bojowe najlepszych armii świata — Armii Radzieckiej oraz do- świadczenie bojowe 1 i 2 Armii Wojska Polskiego. Nie- ustannie studiować nieprześcignioną stalinowską naukę i sztukę wojenną. Poglębiać braterstwo broni i idei z żoł- nierzami Armii Radzieckiej.

3 Umacniać świadomość, żelazną dyscyplinę wojskową. Wychowywać żołnierzy w duchu głębokiego patriotyz- mu i internacjonalizmu na świadomych bojowników ludu pracującego, niezachwianie wiernych przysiędze wojsko- wej i sztandarowi jednostki. Całą pracę szkoleniową i wy- chowawczą oprzeć na ścisłym stosowaniu regulaminów wojskowych — podstawy porządku wojskowego.

4 W pracy wychowawczej sięgać do wspaniałych postę- pów tradycji naszego narodu. Uczyc żołnierzy pio- niennego patriotyzmu na przykładach życia i walki na- szych wielkich przodków: Czarnieckiego i Kościuszki, Be- ma, Dembowskiego i Dąbrowskiego, na przykładach od- dania sprawie wyzwolenia mas pracujących Warszkiego, Dzierżyńskiego i Buczka, Nowotki i Świerczewskiego.

5 Dla uczczenia święta mas pracujących całego świata oddać w Stolicy naszej Ojczyzny — Warszawie w dniu 1 maja 24 salwy artyleryjskie.

Niech żyje bohaterski naród polski, naród budowniczych socjalizmu i bojowników o pokój!

Niech żyje Wojsko Polskie, wierna i czujna straż naszej niepodległości i nieznaruszalności naszych granic na Odrze, Nysie i Bałtyku!

Niech żyje wielki budowniczy Polski Ludowej, organi- zator i wychowawca Wojska Polskiego, nasz ukończony Bo- lesław Bierut!

Niech żyje nierozdzielna przjaźń i jedność wielkiego niezwykłego obozu pokoju i socjalizmu ze Związkiem Radzieckim na czele!

Niech żyją i zwyciężają nieśmiertelne idee Marksa, En- gelsa, Lenina i Stalina!

MINISTER OBRONY NARODOWEJ

(—) KONSTANTY ROKOSSOWSKI

Marszałek Polski



Najnowocześniejszy zakład w Europie „Wierzbica“ wyprodukował pierwsze tony cementu

Wyposażona dzięki dostawom urządzeń z ZSRR najnowocześniejsza w Europie cementownia „Wierzbica”, która w roku ub. zaczęła wy- puszczać półprodukt cemen- towy — klinkier, obecnie, po pełnym uruchomieniu mły- nów i pakowni, wyproduko- wała w dniu 29 kwietnia pier- wszą partię cementu.

Przedterminowym wykonaniem planów miesięcznych uczcił robotnicy Święto 1-Maja

WARSZAWA (PAP)

Jak już donosiliśmy, prze- mysł hutniczy wykonał na 2 dni przed terminem kwiet- niowy plan produkcji surow- ców. Dnia 30 kwietnia w godzi- nach porannych hutnicy do- nieśli również o przedtermi- nowym zrealizowaniu mie- sięcznego planu produkcji stali.

W godzinach popołudnio- wych dnia 30 kwietnia hut- nictwo zameldowało także o przedterminowym wykonaniu planu produkcji koks za- kwiecień.

W dniu 30 kwietnia br. do godziny 12 PKP wykonał plan naładunku wagonów to- warowych na miesiąc kwie- cień br. Załadunek w kwiet- niu br. był o 13,3 proc. wyż- szy, niż w kwietniu 1952 r.

Osiągnięcie to jest w dużej mierze wynikiem pomyślnej realizacji zobowiązań

W godzinach popołudnio- wych dnia 30 kwietnia br. przemysł węglowy zameldo- wał o wykonaniu miesięcz- nego planu wydobycia.

Tysiące ton ponadplano- wego wydobycia, w wyniku wykonania zadań miesięcz- nych na dwa dni przed ter- minem dały państwu ponad- to załogi kopalń: „Wesoła”, „Zabrze-Zachód”, „Boże Ga- ry”, „Śląsk”, „Andaluzja” i wiele innych.

Przemówienie wiceprezesa Józefa Cyrankiewicza wygłoszone na centralnej akademii 1-Majowej w Warszawie

(Dokończenie ze str. 3)

maty, pancerniki, bombowce i pociski atomowe?

Wiemy, że ustrój kapitalistyczny trawiony jest ciężką i nieuleczalną chorobą gnicia i rozkładu. My, marksiści, wiemy, o tym dobrze i mówimy o tym od dawna. Ale chcemy oszczędzić ludzkości ataku szalu ogarniętego furii wojenną kapitalizmu. Okiełznaniu tych, którzy chcieliby na ludzkość ściągnąć straszliwą katastrofę, służy cała polityka pokojowa obozu socjalistycznego, cała polityka Związku Radzieckiego, będąca dla nas wszystkich drogowskazem.

Wyrazem tej mądrej i głęboko ludzkiej polityki był ostatni artykuł „Prawdy”, ogłoszony w związku z wypowiedziami prezydenta Eisenhowera.

Gdy mowa o tych wypowiedziach, niesposób pominąć milczeniem aluzji prezydenta Eisenhowera pod adresem krajów demokracji ludowej, a więc i pod adresem Polski. Można by z tych aluzji wnosić, iż prezydent Eisenhower żywi szczególną troskę o los tej części Europy. Osobliwa to jednak troska, bo wynikałoby ze słów prezydenta Stanów Zjednoczonych, iż naród polski nie marzy o niczym innym, jak tylko o powrocie zdradzieckiej i zbankrutowanej klikii reakcyjnej, której władza rozpadła się jak domek z kart we wrześniu 1939 roku, a która znalazła sobie schronienie w krajach zachodu, gdzie za gadzinowe grosze knuje spiski przeciwko Polsce.

Naród polski przeniknięty jest do głębi pragnieniem pokoju. Naród i rząd polski nie będą oszczędzać wysiłków, by doprowadzić do jak najrychlejszego odprężenia w stosunkach międzynarodowych i do uregulowania wszystkich spornych kwestii międzynarodowych. Wyrazem tego dążenia narodu i rządu polskiego była zgłoszona przez naszych przedstawicieli rezolucja w ONZ. Wyrazem tego dążenia jest pełne poparcie narodu i rządu polskiego dla paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami. Wyrazem tego dążenia jest całkowite poparcie narodu i rządu polskiego dla sprawy uregulowania kwestii niemieckiej w duchu pokojowego i demokratycznego zjednoczenia narodu niemieckiego. Ta ostatnia sprawa jest dla nas szczególnie doniosła, ze względu na wzmagające się z dnia na dzień na terenie Niemiec zachodnich, natężenie wroglej Polsce propagandy reżimistyczno-odwetowej, popieranej przez czynniki, pragnące wskrzeszenia nowego Wehrmachtu i użycia Niemiec zachodnich jako bazy agresji na wschód.

Dlatego, też naród polski tak gorąco popiera pokojowe wysiłki polityki radzieckiej, dlatego też rząd polski w pełni solidaryzuje się z tą polityką i ze swej strony czyni wszystko, by doprowadzić do zwycięstwa idei pokojowego współistnienia wszystkich krajów, bez względu na ich ustrój wewnętrzny, polityczny i gospodarczy. (oklaski)

Wiemy, że najbardziej zajądliwi wrogami tej idei, najbardziej zaciekłymi mącicielami atmosfery międzynarodowej są bankruci reakcyjni na emigracji, owa międzynarodówka zdrajców, której jedyną racją bytu jest spekulowanie na wojnę. Ta nadzieja na wojnę łączy w jeden obóz zdrajców w rodzaju Andersa, Mikołajczyka, Sosnkowskiego i Zaleskiego z Czang Kai-szekiem. Ci pogrobowcy reakcyjnych rządów, wypędzeni z własnych krajów łączą się dziś z pogrobowcem hitlerizmu Adenauera, bo w narastającej i nasilającej się ofensywie sił pokojowych widzą śmiertelną groźbę dla swych nikczemnych nadziei na wojnę światową.

Po raz dziesiąty obchodzimy dziś dzień Pierwszego Maja

w wolnej, niepodległej, zjednoczonej Ojczyźnie. Wystarczy tylko rzucić okiem wstecz na minione lata, by dostrzec jak daleko odeszliśmy już od owych strasznych czasów bezsily, nędzy, upokorzenia.

Dziś wysiłkiem całego narodu budujemy przyszłość Polski na najtrwalszym fundamencie podstaw socjalizmu. Czym tłumaczyć fakt, że taka mocna, tak świadoma, pełna zapалу jest patriotyczna postawa narodu polskiego w walce o umocnienie naszej niepodległości, w walce o wykonanie i przekroczenie planowych zadań dalszego rozwoju naszej gospodarki, siły naszej Ojczyzny?

Skąd się bierze fakt, że dziś, w Ludowej Polsce każdy na swoim posterunku pracy — traktorzysta i dojarka, inżynier i nauczyciel, murarz i metalowiec, uczeń i student — każdy w każdym zawodzie czuje się ważnym współtwórcą nowego wspólnego życia, współgospodarzem i co najważniejsze współodpowiedzialnym za losy Polski? Rzecz w tym, że dzisiaj w Polsce Ludowej, pomiędzy narodem a Ojczyzną, nie stoja klasy pałozyniczne, ustrój kapitalistyczny, ustrój krzywdy i wyzysku najszybszych mas przez garstkę uprzywilejowanych, wyzyskiwaczy rodzimych i zagranicznych. Stąd rodzi się ta porwijąca pasja tworzenia nowych rzeczy, jaka ogarnęła nasz naród. Stąd pochodzi to, że osiem lat niepodległości, to lata nieprzerwanego wysiłku odbudowy i budowy, który sprawił, że Polska staje się nowoczesnym, przemysłowym, silnym i bogatym państwem, a naród staje się narodem socjalistycznym. Ze nadrobiliśmy wiekowe zacofanie, że maszerujemy w przyszłość pewną i jasną, a jest ona pewna i jasna dlatego, że tworzymy ją własnymi rękami i w oparciu o przyjacielskie i braterskie stosunki z narodami wolnymi, które krocza tą samą drogą.

Objęcie władzy w Polsce przez masy ludowe wzmogło w nich stokrotnie poczucie odpowiedzialności za przyszłość Ojczyzny. A to poczucie odpowiedzialności powoduje, że stale zwiększa się wysiłek budownictwa, w którym każdy obywatel jest szanowanym, według swego udziału w pracy, współtwórcą i współgospodarzem, w którym nikt nie może czuć się zbędnym, w którym każdy ma poczucie swojej godności i swojego wkładu we wspólne dzieło.

Milliony budowniczych siły i potęgi Polski Ludowej wiedzą, że są pokoleniem, o którym z wdzięcznością i dumą mówić będą w przyszłości jako o pokoleniu, które w dużym wysiłku kładło fundamenty nowej socjalistycznej Polski.

Jest świętym obowiązkiem naszej Partii i każdego jej aktywisty i każdego jej członka widzieć tych ludzi budujących, walczących i ofiarujących.

Jest naszym świętym obowiązkiem, nie tylko ich szanować, ale wspomagać radą i konkretną pomocą, widzieć i rozwiązywać i usuwać z ich drogi przeszkody i trudności, te które można usunąć. Jeszcze bardziej wnikliwy i serdeczny stosunek do milionowych rzesz bezpartyjnych, jeszcze mocniejsza więź Partii z bezpartyjnymi — oto nasze wielkie zadanie.

„Dla nas, ludzi Partii — uci Towarzysze Biełut — troska o prostego człowieka, człowieka o zwykłym — ale jakże czułym sercu, troska o lepsze jego życie, o lepszy jego los i przyszłość, jest sprawą najświętszą.”

Coraz szersze rzesze wiedzą i rozumieją, że gdy rośnie w siły to nasze wspólne dzieło jakim jest Polska Ludowa i gdy rośnie w siły obóz pokoju, to tym samym rośnie perspektywa bezpieczeństwa i pokoju, perspektywa szczęśliwej przyszłości i dobrobytu każdego człowieka. Stąd płynnie ten coraz głębszy, coraz bardziej świadomy nurt przeobrażeń w świadomości ludzkiej w stosunku do wspólnego dobra, w stosunku do społecznej własności, w stosunku do swoich obowiązków — ten nurt, który

złowi drogę przekształcania się naszego narodu w naród socjalistyczny.

Różni liberalowie, echa młodości burżuazyjnej, dziś należą do zamierzonych już przeszłości — lubią mawiać, że nasz ustrój, ustrój socjalistyczny to taki, w którym człowiek jest tylko kółkiem w maszynie pracującej nie wiadomo po co. A u nich — w ustroju kapitalistycznym — istnieje wolność jednostki. Oczywiście dla garstki uprzywilejowanych, dla kapitalistów i kolonizatorów, wolność, jeżeli jest czymś ograniczoną, to tylko ilością zdobytych pieniędzy. Ale co o tej „wolności” bezrobocia, wolności wyzysku, wolności stałego spadku stopy życiowej, wolności ucisku, wolności ohydnych gwałtu imperialistycznego, wolności prześladowań rasowych, jakich świadkami jesteśmy w imperiach kolonialnych, wolności dławienia we krwi wyzwoleńczych dążeń narodów kolonialnych, co o tych „wolnościach” dla ciemnych mówią i myślą szerokie masy, co myślą narody, co myślą Afrykańczycy i Poludniowcy Amerykanie, ludy Bliższego Wschodu, co myślą chłopci Wietnamu i Indochin, Hindusi i Irańczy — chyba nie trudno zgadnąć.

Dlatego to, jak diagnoza i jak nieomylna zapowiedź, która kształtować będzie losy walki o wolność, brzmią słowa Józefa Stalina, wypowiedziane na XIX Zjeździe Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego:

„Nie ma już tak zwanej „wolności jednostki” — prawa jednostki przyznawane są obecnie tylko tym, którzy posiadają kapitał, a wszyscy pozostali obywatele uważani są za surowy materiał ludzki, zdany jedynie do wyzysku. Zdeptana została zasada równości praw ludzi i narodów, zastąpiono ją zasadą pełni praw wyzyskującej mniejszości i pozbawienia wszelkich praw wyzyskiwanej większości obywateli. Sztandar swobód burżuazyjno-demokratycznych wyrzucony został za burtę. Sądze, że sztandar ten wypadnie podnieść Wam, przedstawicielom partii komunistycznych i demokratycznych, i ponieść go naprzód, jeżeli chcecie skupić wokół siebie większość narodu. Nie ma poza tym nikogo, kto mógłby go podnieść.”

Dzieje się tak dlatego, bo ustrój socjalistyczny, to ustrój, w którym właśnie człowiek jest sprawą, o którą i dla której toczy się walka.

Przodownik pracy, racjonalizator, twórca nowych metod, przodujący technik, człowiek, który zwiększa produkcję i który ulepsza produkcję, by było jej więcej dla dobra narodu — oto ci, którzy tworzą nowe życie w epoce socjalizmu. Oto ci, których w dniu Święta Pracy jako pionierów lepszej przyszłości, jako awangardę pozdrawiamy i życzymy dalszych zwycięstw (oklaski).

Byłoby dobrze, aby nad tą siłą moralną, bijącą ze źródła przemian społecznych, zastanowili się zawodowi moralisci dnia wczorajszego, których duża część na zachodzie wyżyła ze wszystkich swe siły, aby na przeciw temu naprawdę wolnemu światu, który idzie, który zwycięża — mobilizować stare przesady, aby gwałt i wyzysk, ucisk i niesprawiedliwość przykrywać parawanem obłudnych frazesów o konieczności nierówności między ludźmi, o niesumiennych wyrokach opatrności, o nieuniknioności złego ludzkiego losu, o nieuchronności wojny itd.

Nie ulega wątpliwości, że żadne zakłęcia obrońców wstępnictwa i wyzysku nie wstrzymają biegu historii, pochodu nowej ery, pochodu socjalizmu, który niesie całej ludzkości wyzwolenie od ucisku i niewoli, od nędzy i głodu, od wojen i nieszczęść społecznych, który na sztandarach swych niesie wypisane i już realizowane hasła wolności, braterstwa, dobrobytu dla wszystkich (oklaski).

Dziś trudniej niż kiedykolwiek jest omotać narody sie-

cią kłamstw, bo spoza tych kłamstw zawsze wyliera oblicze wyzyskiwacza i ludobójcy.

Coraz liczniejsze miliony ludzi na całym świecie przekonują się o potężnej, niezwykłej sile moralnej, o sile prawdy i sprawiedliwości, bijącej ze źródła przemian społecznych, ze źródła socjalizmu.

Jakoś tak już jest, że dla nikogo na świecie symbolem pokoju nie jest miasto, w którym już na wieść o wymianie jeńców na Korei spadają na giełdzie akcje, w którym na taką wieść — powstaje wśród ludzi interesu potężna panika — ale miasta, w których rządzą ludzie pracy, w których słowo pokój oznacza nie krach ale rozwój, w których słowo wolność oznacza nie wolność wyzysku i grabieży, ale wolność od wyzysku i od grabieży. Takie miasta są dla świata centrami obozu pokoju, jak Pekin i Warszawa, Budapeszt i Praga, a nade wszystko miasto, które jest symbolem nowego życia i nowego człowieka, symbolem zwycięstwa idei sprawiedliwości społecznej i międzynarodowego, z którego tak wczoraj, jak i dziś płyną na cały świat krzepiące, pełne poczucia siły i pewności słowa o pokoju między narodami, o możliwości pokojowego załatwienia spornych spraw, słowa otuchy i nadziei dla wszystkich walczących o wolność.

Miasto, które jest symbolem nowej epoki — stolica państwa radzieckiego — Moskwa.

Dlatego to, towarzysze, z taką serdecznością pozdrawiać będą milionowe masy, demonstrujące 1 Maja swą wolę walki o pokój, wielki naród radziecki, naród budowniczych komunizmu, naród obrońców pokoju, naród Lenina-Stalina.

Dlatego to poprzez cały świat, który pragnie pokoju — rozbrzmiewać będzie okrzyk:

Niech żyje wielki Związek Radziecki — ostoja pokoju, postępu i współpracy narodowej! (Zgromadzeni podchwytują okrzyk — długotrwałe oklaski).

Rośnie świadomość i wola walki w masach pracujących krajów kapitalistycznych. Potwierdzeniem tego są wybory samorządowe we Francji. Od dłuższego czasu trwa wściekła nagonka burżuazji francuskiej, wyprzedającej Francję imperialistom amerykańskim, nagonka na partię klasy robotniczej — na komunistów. Represje, aresztowania, niezliczone prowokacje, stek oszczerstw, kupy błota rzucone na partię, która w ciągu tego okresu wysoko i niezachwianie trzyma sztandar niepodległości Francji, sztandar obrony republiki przed zakusami Amerykanów, sztandar obrony Francji przed groźbą, jaką jest dla Francji odbudowywany przez Amerykanów neohitlerowski Wehrmacht.

Wśród tego gradu cbełg i oszczerstw, represji i prowokacji partia francuskiej klasy robotniczej, która ustami Thoreza powiedziała, że naród francuski nie będzie walczyć przeciwko narodom Związku Radzieckiego, partia ta powiększyła swój stan posiadania, jest największą partią Francji i na pewno z jeszcze większą siłą niż dotychczas będzie sztandar walki o pokój, sztandar walki o niezawisłość tak bliskiej naszemu sercu, zagrożonej tymi samymi co my niebezpieczeństwami ze strony spuszczonych przez Amerykanów z łańcucha adenauerowskich SS-manów i hitlerowskich generałów — Francji.

Działo się to we Francji akurat w dniach, gdy obradowała tak zwana Rada Atlantycka. Tak to pod nosem Dullesa — klasy robotnicza Francji defilowała kartkami wyborczymi przed swoją partią — przed partią Thoreza.

Wybory samorządowe we Francji w całości stanowią znaczne przesunięcie głosów na lewo, co ze szczególną ostrością stawia przed francuską klasą robotniczą zagadnienie jakości działania całej klasy robotniczej w walce o niezawisłość Francji, w walce o swobody demokratyczne, w walce o po-

kój, przeciw podżegaczom wojennym, przeciw grabarzom niepodległości Francji.

We Włoszech rośnie pod wodzą Togliatti'ego opór mas pracujących przeciw polityce zaprzędania Włoch imperialistom, przeciw polityce rosnącego bezrobocia, nędzy najszybszych mas i wojny, umacnia się dzięki polityce Togliatti'ego i Nenni'ego jedność włoskiej klasy robotniczej — rekojmia jej zwycięstwa.

Fakty te obok wielu innych, są wymownym ostrzeżeniem dla podżegaczy wojennych, jakim fiaskiem może się dla nich skończyć próba wciągania tych narodów w rydwan wojny.

Fakty te niewątpliwie wzmacniają realnie siły obozu pokoju, a więc i szanse na zachowanie pokoju.

Dzięki naszej pracy i dzięki braterskiej pomocy Związku Radzieckiego, który dostarcza nam wspaniałych urządzeń i maszyn, uzbraja nas w najnowszą technikę — produkujemy już dziś 3 i półkrotnie więcej, niż przed wojną, a 5 razy więcej na głowę ludności.

Napięte były zadania roku 1952, ale był to rok dalszego niepowstrzymanego naszego rozwoju na wszystkich odcinkach życia. Pierwsze miesiące roku 1953 przyniosły nam szereg sukcesów produkcyjnych.

Oto w dniu 1 Maja ulicami miast i osad polskich z dumą i poczuciem spełnionego obowiązku maszerować będą ci wszyscy budowniczowie socjalizmu w Polsce, którzy przyczynili się do tego, że narodowy plan gospodarczy w I kwartale br. wykonany został w przemyśle w 103,1 proc. Maszerować będą robotnicy, technicy i inżynierowie, którzy w ciągu ostatniego roku zbudowali Polsce 450 nowych wielkich i średnich zakładów przemysłowych.

W dniu 1 Maja z dumą maszerować będą budowniczowie stu jedenastu tysięcy sześciuset nowozbudowanych izb mieszkalnych (oklaski).

Ci wszyscy, którzy wzmogą produkcję na Wartach Pierwszomajowych czczą wielkie Święto Pracy.

Pierwszy Maja w Polsce będzie potężną manifestacją za dalszym zacieśnieniem sojuszu robotniczo-chłopskiego, podstawy władzy ludowej. Pracujący chłopci niewątpliwie powiększać będą w dalszym ciągu wkład rolnictwa do gospodarki narodowej.

Ogromna większość chłopów pracujących patriotycznie wypełnia swe obowiązki wobec państwa, dokumentując w ten sposób swój stosunek do Polski Ludowej, do sojuszu robotniczo-chłopskiego i dając swój wkład do wspólnego robotniczo-chłopskiego święta, jakim jest budowa i rozwój silnej Polski.

Na czele pracujących chłopów kroczyć będą członkowie już siedmiu tysięcy spółdzielni produkcyjnych, wsi polskiej nową, bogatszą i szczęśliwszą erą (oklaski).

W dniu Święta Pierwszomajowego szczególnie gorąco pozdrawiamy bohaterów naszego budownictwa, racjonalizatorów i nowatorów, wszystkich ludzi pracy, partyjnych i bezpartyjnych (długotrwałe oklaski).

Jest to dzień radości z dokonanych osiągnięć, a zarazem dzień mobilizacji do dalszej walki, dzień pełnego uświadomienia sobie przez naród celów tej dalszej walki. Czeka ją nas poważne zadania. Musimy jeszcze bardziej w obliczu zadań planu na r. 1953 wzmocnić walkę o terminowe, rytmiczne wykonywanie planów produkcyjnych. Jeszcze śmielej trzeba nam stosować nową, przodującą technikę i ulepszone metody pracy. Musimy, gdy chcemy wykonać plan, pracować wydajniej, lepiej i oszczędniej. Zdecydowaną walkę prowadzić musimy z wciąż jeszcze występującym

w naszej gospodarce marnotrawstwem i brakorobstwem. Sprawa strzeżenia własności społecznej to nie jest sprawa organów porządkowych, milicji czy strażników. Każdy patriota musi stać na straży własności społecznej.

Rolnictwo, zarówno indywidualni chłopci jak spółdzielnie produkcyjne i PGR-y nieustępliwie walczący muszą o wzrost urodzajów, o większe plony i wzrost hodowli.

Zaostrzyć musimy walkę z bezdušnością i biurokratyzmem w szeregu ogniów aparatu. Walkę o jeszcze bliższą więź władzy ludowej z masami, o lepsze i sprawniejsze zaspokajanie potrzeb ludności. Śmielej rozwijać musimy we wszystkich ogniach krytykę i samokrytykę.

Nie wolno nam ani na chwilę osłabiać czujności wobec wroga klasowego i nasyłanych imperialistycznych agentów usiłujących przeszkodzić nam w pokojowym budownictwie.

Nie wolno nam ani na chwilę zapominać, że w czymkolwiek uchybić naszym zadaniom to znaczyłoby opóźnić nasze budownictwo, opóźnić wzrost siły naszego narodu, to znaczyłoby działać wbrew interesom narodu. Rzecz jasna, że nie dopuścimy do tego a odwrotnie, wykonamy i przekroczymy nasze zadania. Takie zobowiązania podejmuje w dniach Święta Majowego polska klasa robotnicza. Święto przeglądu osiągnięć będzie równocześnie dniem mobilizacji do wykonania tych zadań.

W toku wykonywania tych zadań niewątpliwie rość będzie w dalszym ciągu patriotyczna świadomość najszerzych mas skupionych w Narodowym Frontie walki o pokój i plan 6-letni. Strzec będziemy jak zrenicy oka i zacieśniać braterską jedność wolnych i walczących o pokój narodów pod przewodem rekojmii naszych zwycięstw niepodległości i pokoju — wielkiego Związku Radzieckiego, pod przewodem niezłomnej i wypróbowanej awangardy międzynarodowego proletariatu — Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. (długotrwałe oklaski).

Umacniać będziemy siłę, jedność i autorytet przewodniej siły narodu polskiego — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, pod przewodem wielkiego budowniczego Polski Ludowej, wielkiego ucznia Lenina, Stalina — towarzysza Bolesława Bieruta. (Długotrwała burzliwa owacja).

Manifestując 1 maja na ulicach Warszawy, która się z gruzów dźwignęła, na ulicach miast wolnej, Ludowej Polski, masy pracujące Polski, milionowe rzesze robotników, chłopów i inteligencji, kobiety, młodzież, żołnierze i oficerowie, nauczyciele i wychowawcy młodego pokolenia, cały nasz dzielny, pracowity i utalentowany naród świadomy będzie tego, że oto żyjemy w epoce, w której dane nam jest realizować te ideały, za które całe minione pokolenia walczyły z przemocą, za które cierpiały, za które ginęli najlepsi w narodzie. Niech i ta świadomość, że jesteśmy dziedzicami najpiękniejszych wolnościowych tradycji walk wyzwoleniczych ludu polskiego doda nam siły w naszej pracy i walce, niech uskrzydli naszą wspaniałą młodzież, niech przyspiesza nasz marsz w przyszłość.

A więc, z rozwiniętymi sztandarami zwycięskiego socjalizmu, z nieomylną busolą nauki Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina, z jasnym programem działania, zaciskając bratnie szeregi narodów miłujących pokój, pogłębiając nieustannie przyjaźń i braterstwo ze Związkiem Radzieckim, naprzód do dalszych zwycięstw pod przewodem naszej Partii, pod przewodem towarzysza Bolesława Bieruta. (Długo nie milknące owacje. Zgromadzeni powstają z miejsc, skandując: „Biełut — Biełut!”).

W atmosferze dumy i radości z osiągniętych sukcesów w budowie socjalizmu obchodzili masy pracujące Wielkopolski Święto 1 Maja — dzień międzynarodowej solidarności mas pracujących.

Po raz dziewiąty obchodziliśmy święto w wolnej, niepodległej Polsce. Po raz dziewiąty też składaliśmy meldunek z naszych osiągnięć, z naszej pracy i z naszych planów.

Radosne też było to święto. We wszystkich miastach, gminach i gromadach naszego województwa zorganizowano pochody pierwszomajowe. Robotnicy, chłopci, młodzież szkolna i inteligencja pracująca manifestowali w poczuciu dobrze wypełnionego obowiązku, z niezachwianą wiarą w przyszłość naszej Ojczyzny. Wielki dzień zakończyły imprezy sportowe i zabawy ludowe.

A oto meldunki o przebiegu Święta 1 Maja nadesłane przez naszych korespondentów z różnych miast województwa poznańskiego.

LESZNO

Już od wczesnych godzin rannych ludność Leszna zdążyła grupowo na miejsce zbiórki. Całe miasto przybrało odświętny wygląd.

Z punktów zbiórki w zwartych kolumnach ludność zdążyła na plac Wiosny Ludów, by wysłuchać przemówień. Na trybunie poza przedstawicielami partii, organizacji społecznych i związkowych, miejscowi przedstawiciele władzy państwowej i racjonalizatorzy produkcji oraz poczty sztandarowe. Wśród przodowników pracy wzięli udział Andrzejakówna z Leszczyńskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego, a z fabryki pomp — Jankowski.

Po przemówieniach uformował się pochód, na czele którego kroczyli przodownicy pracy oraz poczty sztandarowe partii, związków zawodowych i organizacji społecznych. Dalej szli kolejarze — wznosząc okrzyki na cześć pokoju, przywódców klasy robotniczej i bratniej współpracy krajów budujących socjalizm.

Imponujący przebieg miały również uroczystości we wszystkich gminach, a szczególnie w gminie Drawsko.

Bardzo pięknie zaprezentowali się harcerze i uczniowie szkół podstawowych przebrani w regionalne stroje, wznoszący okrzyki na cześć pokoju, Bolesława Bierutę i Związku Radzieckiego.

W manifestacji pierwszomajowej wzięli udział nieprzeliczone tłumy ludności. Szli członkowie Koła „Zryw” oraz szkół średnich. Członkowie ZMP przy Liceum Ogólnokształcącym nieśli flagi krajów demokracji ludowej. Wzięli udział sportowcy z Unii, Gwardii, marynarzy, członków Ligi Morskiej, pracowników służby zdrowia, pracowników szpitala powiatowego i gotowości w białych fartuchach i uczniowie szkoły szybowcowej, wiozących na przyczepce szybowiec.

Na zakończenie kolumny pieszej wjechała na Rynek bandiera konna. Jeźdźcy byli w krakowskich strojach. Dalej jechały wozy i przyczepy z okolicznych spółdzielni produkcyjnych i PGR-ów. Żywo oklaskiwano mistrza sportu Olejniczaka, prowadzącego kolumnę motocyklistów i żółtów Unii. Na końcu pochodu jechała straż pożarna.

W pochodzie brało udział ogółem około 15 000 osób.

WYDAWCA: Instytut Prasy „Czwelnik”

REDAKCJA ZESPÓŁ

REDAKCJA: Poznań, ul. Grunwaldzka nr 19, II piętro. Telefon: — centrala (dla wszystkich działy) 62 70 64 75; redakcja naczelna 78 76; sekretariat redakcji 74 36; dział literacki 79 88 78 57; dział II 78 64; interwencje 78 64; redakcja dyktanda (do godz. 22) 74 75; drukarnia (nocy) 64 72. Godziny przyjęcia w redakcji od 10 do 12.

ADMINISTRACJA: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, parter. PRENUMERATA: zamówienia przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze. Cena w prenumeracie pocztowej miesięcznie 5 zł.

OGŁOSZENIA: Biuro Ogłoszeń RSW Prasa Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 62 31, konto PKO Poznań V 5220 110. Biuro czynne od 7 do 16.30. Za dzień ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

DRUKARNIA: — Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, Poznań

K-4-10143

W godzinach popołudniowych na boisku Gwardii odbyły się imprezy sportowe, m.in. defilada zawodników, gry w siatkówkę i koszykówkę, wysiłki kolarskie oraz mecz piłki nożnej II-ligowego Kolejarza z rezerwami Kolejarki, drużyną I.B. (R)

CZARNKÓW

W przeddzień święta 1-Majowego odbyły się w powiatowym akademii w Czarnkowie imprezy sportowe. Kulminacyjnym punktem uroczystości 1 Maja był manifestacyjny pochód, w którym wzięło udział około 2000 osób. Przez pięknie udekorowane ulice miasta kroczyli w szeregu przodownicy fabryk, spółdzielni produkcyjnych, PGR-ów, leśnicy, kolejarze, sportowcy i młodzież szkolna — wznosząc okrzyki na cześć pokoju, przywódców klasy robotniczej i bratniej współpracy krajów budujących socjalizm.

Imponujący przebieg miały również uroczystości we wszystkich gminach, a szczególnie w gminie Drawsko.

PIŁA

Słoneczna pogoda towarzyszyła manifestacji pierwszomajowej w Pile. Wzięło w niej udział ponad 19 tysięcy mieszkańców. Przed południem odbył się na placu Staszica wiec, który utworzył sekretariat KM PZPR — Wojciech Sobkowicz. Po wiecu ulicami miasta przeszedł olbrzymi pochód.

Wspaniale zaprezentowali się sportowcy. Za nimi maszerowały zespoły hufców SP, ZMP, ZHP oraz dziewczęta w strojach ludowych różnych regionów Polski.

Barwnością wyróżniła się Szkoła Pielęgniarska i pracownicy Wydziału Zdrowia.

Dzień zakończył się zabawami w różnych punktach miasta. (Ko)

ŚREM

Ponad 9000 mieszkańców Śremu radośnie manifestowało w pochodzie pierwszomajowym. Rozpiewani, z okrzykami na cześć ukochanego wodza polskiego mas pracujących — Bolesława Bierutę szli przodownicy pracy, robotnicy, młodzież, inteligencja pracująca, kobiety, rolnicy. Pochód rozpoczął na stadionie sportowym przemarszerował ulicami miasta w kierunku Rynku.

Wśród setek pięknych płaszyz i transparentów, uwagę zwracał olbrzymi globus z umieszczonym na nim gołębiem pokoju. Globus opasany był napisem „Pokój”, wypisanym w różnych językach. Młodzież ze szkoły w Jaskowie, której dziełem było wykonanie globusa, otrzymała zasłużone wyróżnienie. PZGS — Śrem przygotował mapę Polski z zaznaczonymi na niej budowlami socjalizmu.

Szczególne zainteresowanie wzbudziły traktory marki „Zetor” i „Ursus” ciągnące najnowsze maszyny rolnicze. Na traktorach tych pracownicy POM w Śremie umieszcili tablice z wynikami swej pracy.

W godzinach popołudniowych mieszkańcy Śremu oglądali na boisku sportowym występy regionalne, słuchali chórow, uczestniczyli w zawodach szczyptorniaka i w

sztafetach sportowych. Dzień 1 Maja zakończono festynem ludowym. (Stur)

WRZEŚNIA

Po uroczystym wiecu na stadionie sportowym, w którym uczestniczyło około 9 tys. osób, ruszył ulicami miasta pochód pierwszomajowy. Za pocztami sztandarowymi szli członkowie KP PZPR oraz przodownicy pracy. Na czele młodzieży szkolnej wzięli udział przodownicy nauki i sportu: Małeczek, Raszewski, Kmieć, Rychlego, Lesiowski i Skowroński z Technikum Weterynaryjnego, Jerzego Włodki i Piączyńskiego z Liceum Ogólnokształcącego oraz Kergera i Tyńczyńskiego z Technikum Mleczarskiego.

Pochód sportowców otwierał LZS-y, za nimi szli pracownicy instytucji i zakładów pracy z racjonalizatorami i przodownikami pracy. Z przewieszonych przez piersi czerwonych szarf odczytywaliśmy nazwiska i osiągnięcia przodowników pracy: Wawrzyniak — 170 proc. normy, Grzebiński — 161 proc., Nowaczyk z PSS — 120 proc., Staszak z PKP — 115 proc., Szymański z Obwodowego Urzędu Pocztowo-Telekomunikacyjnego — 200 proc., Maćkowiak, listonosz wiejski — 180 proc., Paweł, Staszak i Okulski z PGR — 180, 140 i 120 proc., Nowak i Fechner z POM-u nr 106 — Września — 135 i 132 proc.

Zespół PGR Ostrowo Szlacheckie zaprezentował na placu formach ciepłarni, inspekt z roślinami, fermę drobiu i model gorzelni, POM-y wystąpiły z maszynami rolniczymi. Gorącymi oklaskami powitano zespoły taneczne Technikum Mechanicznego, Technikum Mleczarskiego oraz Zakładów Wytwarzających Główności T-10, które wystąpiły przed trybuną z tańcem regionalnym. Na podkreślenie zasługuje duży udział w manifestacji pierwszomajowej chłopów z gmin Września-Północ i Września-Południe. W manifestacji pierwszomajowej brało udział 15 tysięcy osób.

W godzinach popołudniowych mieszkańcy Wrześni bawili się na festynie ludowym, a entuzjaci sportu mieli możliwość obejrzenia zawodów piłki nożnej. (St-St)

GORZÓW

W przeddzień święta Pracy odbywały się w Gorzowie uroczyste akademie.

W dniu święta już we wczesnych godzinach rannych 40-tysięczne tłumy mas pracujących zgromadziły się na placu Jedności Robotniczej, niosąc transparenty i tablice obrazujące osiągnięcia w produkcji. Po wystąpieniu transmitowanego przez radio przemówienia Bolesława Bierutę uformował się na ulicach Chrobrego i Mieszka barwny pochód.

Na czele kroczyła załoga Nowej Elektrowni z przodownikami: J. Komorem, S. Binkowskim, J. Rybarczykiem na czele. Załoga Zakładów Mechanicznych prowadziła przodownicy pracy, którzy wykonali już zadania planu 6-letniego: Jan Stachera, J. Olejniczak, L. Szulc, T. Garnarek i Apolonia Proch.

Robotnicy Roszarni nieśli w pochodzie sztandar Zarządu Głównego ZMP, zdobyty przez brygadę młodzieżową we współpracy z przodownikami. Chlubnym osiągnięciem załogi tego zakładu jest wykonanie kwietniowego planu w 131 proc. oraz wykonanie zobowiązań 1-Majowych w 137 proc.

W powodzi czerwieni, hasła i transparentów ciągnął się

długi barwny pochód. Gorąco witano sportowców, młodzież szkół, pracowników służby zdrowia oraz chłopów-spółdzielców. (m)

KÓRNIK

W manifestacji pierwszomajowej wzięło udział około 4 tys. osób. Uroczystość rozpoczęła się o godz. 10 wypuszczeniem gołębi i odegraniem hymnu państwowego. Po referacie okolicznościowym, uformował się barwny pochód z zespołami artystycznymi, Ludowymi Zespołami Sportowymi i organizacjami społecznymi na czele. Maszerowali w nim robotnicy, młodzież i inteligencja pracująca.

Po południu odbyły się zawody sportowe oraz występy zespołów artystycznych i zabawy ludowe. (Now)

KROTOSZYN

Tegoroczne Święto 1 Maja w Krotoszynie wypadło imponująco. Miasto było pięknie i bogato udekorowane, przy czym wyróżniały się dekoracje Szkoły Podstawowej nr 1, Domu Partyjnego oraz Ratusza.

Tłumy przybyły na wielką manifestację, która odbyła się na rynku krotoszyńskim. W pochodzie wzięli udział poszczególnie zakłady pracy z hasłami i wykresami swoich osiągnięć, młodzież szkolna, harcerstwo, sportowcy ze sprzętem sportowym, członkowie spółdzielni produkcyjnych, Państwowych Gospodarstw Rolnych, Państwowego Ośrodka Maszynowego poszczególnych spółdzielni pracy. Szli również chłopcy z gminy Krotoszyn. Nie zabrakło w pochodzie pracowników administracji państwowej, służby zdrowia, szkoły pielęgniarstwa. Powszechną uwagę zwracały organizacje sportowe, bandiera konna i traktory POM-u.

W manifestacji brało udział ponad 10 000 osób. W godzinach popołudniowych odbyły się na stadionie miejskim w Krotoszynie imprezy sportowe, występy zespołów i chórow. Na rynku do późnych godzin bawiono się wesoło. (fk)

CHODZIEŻ

Piękny radosny dzień majowy.

Miasto — w świeżej zieleni wiosny — przybrało się uroczyste w czerwone i białoczerwone flagi — portrety i hasła.

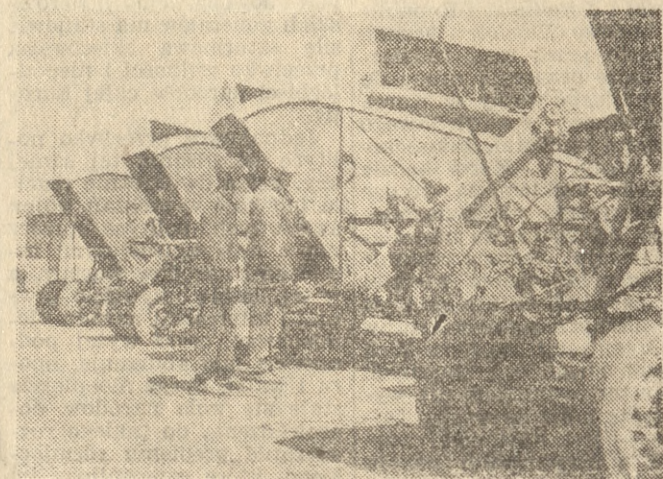
Już o godzinie 8 ulicami Chodzieży zbierały się grupki dorosłych i uśmiechniętej młodzieży. Ludzie zmierzają ku rynkowi — na miejsce, gdzie niebawem odbędzie się manifestacja. Nad rynkiem chodziejskim widać połączoną czerwona szóstkę — symbol naszego planu. Na ulicach gromadzi się publiczność, na mównicę wchodzi sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR — Antoni Kaźmierczak.

Pokój, Pokój — skanduje młodzież. Ponad tłum wznosi się stado gołębi. Orkiestra

gra hymn narodowy. Przed trybuną poczty sztandarowe — na trybunie przedstawiciele władz, partii politycznych, przedstawiciele organizacji masowych, aktywiści Frontu Narodowego, przodownicy pracy, przodujący chłopcy i najlepsi spośród uczącej się młodzieży.

Pochód otwiera załoga „Porcelitu” — załoga o pięknych, rewolucyjnych tradycjach. Prowadzi ją uczestnik strajków okupacyjnych w okresie przedwojennym a dzisiejszy majster palarni — Wincenty Olejniczak. Za nim szeregi przodowników zakładu. Za „Porcelitem” idzie szkoła nr 1, za nią instytucje, przedsiębiorstwa, Fabryka Porcelany, znowu szkoły, sportowcy Unii, LZS z Złembówka, z Powiatowego Ośrodka Maszynowego, chłopcy spółdzielcy z Zacharzyna, delegacja PGR-ów Strzelce, Rataje, Podanin, Pietrzaka — w długiej kolumnie traktorów, pracujący chłopcy z gospodarstw indywidualnych...

Entuzjastycznym pochodem, w którym wzięło udział około 7000 osób, Chodzież manifestowała swą solidarność z ludźmi pracy całego świata. (sz)



CAF — fot. Baranowski
Związek Radziecki nieustannie zaopatruje nas w najnowsze maszyny rolnicze. Ostatnio przybyły do Polski nowe kombajny typu „S-4”. — Na zdjęciu: montowanie radzieckich kombajnów zbożowych typu „S-4” w PGR Brodno.

Czy widziałeś już w kinie „BAŁTYK” najnowszy film produkcji polskiej pl.

„TRZY OPowieści”

POCZĄTEK SEANSÓW O GODZ. 16.30 18.30 I 20.30

REFERENCJI KULTURALNO-OŚWIATOWI! Zgłaszajcie się w kasie kina „Bałtyk” celem zakupu biletów zbiorowo dla swych zakładów pracy.

Kasa kina czynna jest codziennie od godz. 10.

K 900

Pracownicy poszukiwani

Kucharki poszukuje zaraz Instytut Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa w Brodach Poznańskich. Warunki pracy i pracy do omówienia na miejscu lub listownie. K865

Dwóch fachowców z zakresu produkcji drobiarskiej, przyjmie od 1 maja 1953, na grupach według tabeli płac dla pracowników umysłowych inż.-technicznych Rejonowa Tuczarnia — Rzeźnia Drobiu w Lęborku, ul. Bol. Krzywoustego 15. — Zgłoszenia należy kierować pod wyżej wspomniany adres. Dla samotnych zagwarantowany pokój. K881

Technika budowlanego do Sekcji Inwestycji — Referat Wykonawstwa — przyjmą zaraz Zakłady Mięsne w Poznaniu, ul. Garbary 101/111. Zgłoszenia w Sekcji Kadr. K884

50 kobiet do prac elektroinstalacyjnych zatrudni w terenie zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa Poznań, ul. Wawrzyńska 1-7. Uposażenie zależne od posiadanych kwalifikacji wg Umowy Zbiorowej w budownictwie. K892

Wykwalifikowanej maszynistki ze znajomością stenografii poszukuje zaraz Poznańskie Biuro Projektów Budownictwa Przemysłowego, Poznań, ul. Ratajczaka 10/12. K886

Wolne posady

Pomoc domowa, dochodząca lub z mieszkaniem potrzebna. Poznań, Marcelesińska 67. Dozła. 5905g

Nauka

Tańców szybko przystępnie ucze Poznań Mickiewicza 27 m 7. 5680g

Sprowadza

Wózki autka koszykowe i spacerowe na lotwskich pedale malarskie polca H Świełki Poznań Wrocławska 13. K813

Kamienie — Wille — Parcele — Domki — Dzierżawy — również nieruchomości spadkowe polca, poszukuje Nowak Poznań, Czerwonej Armii 26. 5001g

Płaszcz damski, pelisy ko. stium płaszcz i ubrania męskie marynarki samodzielnosze oraz spodnie długie i krótkie polca firma Konfektoria Poznań Dąbrowskiego 1 przy Moście Teatralnym. 5541g

Wózki autka koszykowe spacerowe sprzedaje Lesiński Poznań Żydowska 33. 5608g

Samochód Fiat 1100 sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 5804g. K813

Dnia 22 kwietnia 1953 roku POMOCNICZA SPÓŁDZIELNIA RZEMIEŚLNICZA SKÓRZANA W POZNANIU

otworzyła PUNKT SKUPU i RENOWACJI UŻYWANYCH PRZEDMIOTÓW SKÓRZANYCH

obuwia, uprzęży konnych, walizek, teczek, torebek damskich, portfeli, plecaków, tornistrów, rękawiczek, piłek skórzaných itp.

Punkt skupu znajduje się w Poznaniu, ul. Woźna 5. K858

Bracia Chojnacy — Poznań, Wrocławska 25, polecają wózek dziecięcy głębokie spacery na rolkach Najstarsza firma branżowa. K901

Nutrie 5-6 i 12-miesięczne sprzedam. Poznań-Junikowo Osiedle Piewiska 17. Bączkowski. 5628g

Samochód Adler tylni napęd, w dobrym stanie, sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 5891g

Motocykl „Triumph” 200 cm³ sprzedam. Poznań, Św. Michała blok 5, m. 7. 5806g

Domek z ogrodem owocowym w Junikowie sprzedam. Poznań, Kanałowa 5, m. 9. 5786g

Kupna

Heblarki-grubiarki 40-60 cm spleśnie kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 5566g

Barak kupię. Oferty z podaniem cen do Biura Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 5665g

Cegły z rozbiórki kupię. Poznań, Wspólna 21, m. 3. 5674g

Szafę 3-drzwiową mabeł kuchnie garową z piekarnikiem dwan 3 X 4 kupię. Poznań, Rokossowskiego 111, m. 10. 5847g

Kupimy natychmiast

w każdej ilości

obcego ramienne

z dźwignią,

do ucinania nitów

Oferty: telefon 32.30

K885

Zamiana

Dwa pokoje z kuchnią wygodną i piętro w Bydgoszczy, zamieniam na mieszkanie w Poznaniu. Oferty: IKP Bydgoszcz pod 1358” K899

Duży pokój w Puszczykowie przy lesie zamieniam na pokój w Poznaniu. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 5544g

Różne

Firma Robótka! wykonuje ruszki do biału. Poznań, Nowowiejskiego 6, m. 4. 5438g

Pianino, fortepian, nabywając sprzedając zasięgnię fa. chowej poradę Drygas. Poznań Chudoby 15, 5770z

Ożywiony niezłomną wolą pracy dla utrwalenia pokoju naród polski w pełni popiera walkę patriotów niemieckich o zjednoczenie Niemiec

Fragmenty referatu prof. Kulczyńskiego wygłoszonego w dniu 29 bm. na Ogólnopolskiej Konferencji w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego

OBYWATELE!

Jesteśmy dzisiaj świadkami jak wielki, potężny ruch w obronie pokoju wstrząsnął sumieniem narodów, które coraz bardziej stają się świadome swej siły i roli jaką mogą i powinny odegrać w kształtowaniu się historii obecnych wydarzeń.

Narody świata — bez względu na ich ustrój społeczno-polityczny pragną pokoju, pragną odprężenia między narodowego. Pragną one wykorzystania zdobyczy myśli ludzkiej, zgłębiającej tajemnice przyrody dla polepszenia swego bytu, dla pokojowego budownictwa, dla swego szczęścia — a nie dla wojny i zniszczenia. Pragną one życia, a nie śmierci.

Wszyscy ludzie dobrej woli na całym świecie z uznaniem i radością powitali ostatnie konstruktywne propozycje rządu Chińskiej Republiki Ludowej i Koreańskiej Republiki Ludowej — Demokratycznej, poparte przez rząd radziecki, które otwierają drogę do zakończenia wojny w Korei.

Zawarcie sprawiedliwego rozejmu w Korei, zakończenie wojny w Korei będzie wielkim krokiem na drodze do odprężenia międzynarodowego, na drodze do utrwalenia pokoju. Wszyscy rozumieją, że przywrócenie wielkiemu narodowi chińskiemu jego niezaprzeczalnych praw w Organizacji Narodów Zjednoczonych i jego słusznych praw terytorialnych, nie wyłącza praw do wyspy Tajwan — jest najściślej związane z utrwaleniem pokoju w Azji.

Jeżeli zaś chodzi o normalizację stosunków w Europie, o utrwalenie pokoju w Europie, to jest ono nie do pominięcia bez sprawiedliwego i pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego, najważniejszego problemu europejskiego, decydującego dla sprawy pokoju w Europie.

W tym zagadnieniu narody Europy oczekują nie słów, ale czynów. Gotowość pokojowego rozwiązania tego problemu będzie najlepszym sprawdzianem dążności poko-

jowych rządów wielkich mocarstw.

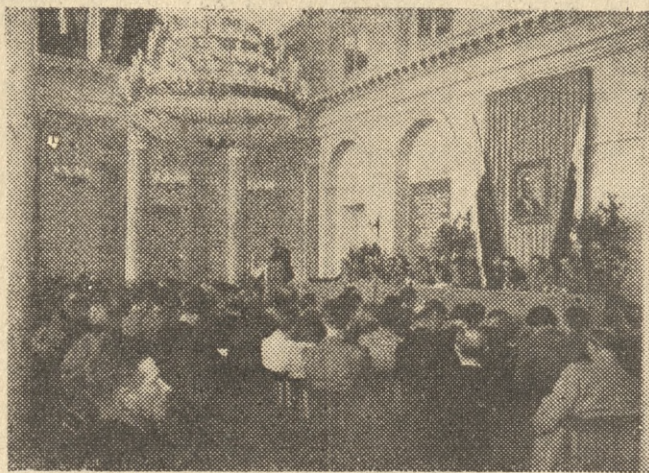
Wbrew najżywotniejszym interesom pokojowym narodów europejskich działają siły, które nie są zainteresowane w pokojowym rozwiązaniu problemu niemieckiego.

Wbrew przeważającej opinii zainteresowanych narodów wywierany jest nadal nacisk na parlamenty krajów zachodniej Europy w celu jak najszybszego dokonania aktu ratyfikacji układów wojennych. Polityka remilitaryzacji Niemiec zachodnich wskazuje, że wbrew woli narodów niektóre czynniki z pobudek egoistycznych prą do jak najszybszego przekształcenia Niemiec zachodnich w ognisko agresji. Nad Europą zawisł na nowo żłowiec cięń odbudowywanego Wehrmachtu, który pod sztandarem odwetu i pod dowództwem hitlerowskich generałów ma stanowić siłę szturmową skierowaną przeciwko wolności i niepodległości narodów całej Europy.

Jednakowoż przeciwko polityce odradzania tej samej siły, która dwukrotnie rzuciła ludzkość w otchłań wojen światowych, polityce sprzecznej z najżywotniejszymi interesami narodów Europy, a w tej liczbie oczywiście również i interesami narodu niemieckiego, coraz wyżej podnosi się fala oburzenia, oporu i walki. Coraz mocniejsza staje się wola narodów do doprowadzenia do takiego rozwiązania problemu niemieckiego, które zapewniłoby im bezpieczeństwo, wolność i niepodległość, a zarazem uczyniłoby zadość słusznym postulatam narodowym narodu niemieckiego.

W tej walce o przyszłość Niemiec, o przyszłość Europy, o pokój świata, jednoczą się demokratyczne siły całego narodu niemieckiego z demokratycznymi siłami innych narodów.

W listopadzie 1952 r. odbyła się w Berlinie, w wyniku pracy przygotowawczej naszych przyjaciół pa-



Na zdjęciu: fragment sali w czasie obrad. Przemawia profesor Stanisław Kulczyński.

CAF — Fot. Baranowski

triotów francuskich i demokratów niemieckich, międzynarodowa konferencja w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego.

W dyskusji opartej na referacie znanego polityka katolickiego i redaktora pisma francuskiego „l'Esprit” pana Jean Marie Domenach pakt z Bonn i Paryża zostały przeanalizowane i zdemaskowane jako narzędzie wskrzeszenia militarystyki i imperializmu niemieckiego. Jednocześnie przyjęcie rezolucji przez uczestników konferencji świadczy najlepiej o tym, że istnieją takie zasady i podstawy rozwiązania sprawy niemieckiej, na które mogą zgodzić się nie tylko poszczególne narody, ale narody i rządy — bez względu na ustrój społeczno-polityczny danego kraju lub panującą w nim ideologię.

Wychodzi na jaw, że nie zagadnienia różnic ustrojowych, którymi propaganda wojenna usiłuje tłumaczyć napięcie międzynarodowe, ale dynamiczność amerykańskich polityków, która prowadzi do nieposzanowania suwerenności narodów, ich woli pokoju i ich naturalnego prawa do bezpieczeństwa i do stanowienia o własnych stosunkach ustrojowych — jest przyczyną napięcia.

Rezolucja berlińska stwierdziła, że układy z Bonn i Paryża prowadzą do dalszego wzmocnienia wysiłku zbrojeni, do pogłębienia rozbicia Niemiec, do groźby wojny bratobójczej i do zaostreżenia napięcia międzynarodowego.

Oczywiście rezolucja nie zadowoliła się wskazaniem tego czego nie należy robić. Wyszła ona z zamiarem wytyśczenia programu rozwiązania problemu niemieckiego, domagając się w oparciu o układy poczdamskie zwołania konferencji 4 mocarstw w celu zawarcia traktatu pokojowego, który przywróciłby narodowi niemieckiemu niezależność i jednocześnie zagwarantowałby bezpieczeństwo państwom sąsiadującym z Niemcami. Ten traktat pokojowy, głosi rezolucja, winien przede wszystkim zobowiązywać zgodnie z wolą narodu niemieckiego i sąsiadujących z nim narodów, by Niemcy już nigdy więcej nie brały udziału w sojuszach i koalicjach wojskowych i by żadne obce mocarstwo nie utrzymywało baz wojskowych na terytorium niemieckim po zawarciu traktatu pokojowego. Zarazem traktat pokojowy winien przewidywać zakaz wszelkiej działalności militarystycznej i neofaszyzmu w Niemczech. Po wejściu w życie traktatu pokojowego wszystkie wojska okupacyjne powinny być jak najrychlej wycofane z Niemiec. Rezolucja stwierdzała również, że naród niemiecki ma prawo udziału w rokowaniach w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami. W tym celu — już w przygotowa-

niach zawarcia traktatu pokojowego winna uczestniczyć upoważniona niemiecka komisja mieszana lub komisja ogólnoniemiecka.

Oto są zasadnicze wytyczne rozwiązania problemu niemieckiego, za którymi wypowiedzieli się również polscy uczestnicy konferencji.

Naród polski ma szczególny tytuł do zabierania głosu w sprawie niemieckiej. Mamy ten tytuł dlatego, że przez długie wieki historia naszych dwóch narodów była historią walki i rozlewu krwi, była historią oporu naszego narodu przeciwko osławionemu „Drang nach Osten”, który wyrządził tak wiele krzywd narodowi polskiemu. Mamy tytuł do przemawiania w sprawie niemieckiej, dlatego, że w ostatniej wojnie ponieśliśmy niepowetowane straty kulturalne i olbrzymie straty materialne. Ale mamy rów-

nież tytuł do występowania w sprawie niemieckiej dlatego, że mamy kilkuletnie doświadczenie współżycia z Niemiecką Republiką Demokratyczną, które świadczy najlepiej o tym, że naród polski i naród niemiecki mogą żyć w pokoju, w przyjaźni i współpracy dla obopólnego dobra i szczęścia całej Europy!

Ten historyczny zwrot, jaki zaszedł w stosunkach pomiędzy narodem polskim a niemieckim jest wspólnym dobrem nie tylko obu naszych narodów, ale wszystkich narodów Europy, wszystkich narodów świata. Jest niezbitym dowodem realności pozytywnego, opartego na pokoju, sprawiedliwości i demokracji rozwiązania zawilej sprawy stosunków między narodem niemieckim a jego sąsiadami.

I właśnie dlatego, że mamy z jednej strony doświadczenie z Niemcami dnia wczorajszego, które siły agresji odbudowują dziś na zachód od Łaby i z Niemcami dnia dzisiejszego — z Niemiecką Republiką Demokratyczną — mamy nie tylko prawo, ale i obowiązek rzucenia na szalę jednolitej woli naszego narodu na rzecz sprawiedliwego i słusznego uregulowania sprawy niemieckiej.

Solidaryzujemy się w pełni z walką o niepodległość na rodową narodu niemieckiego w myśli orędzia Kongresu Narodów w Obronie Pokoju, które proklamowało uroczyste prawo wszystkich narodów do samodzielnego decydowania o swym losie i do wyboru własnego sposobu życia bez jakiegokolwiek ingerencji w ich wewnętrzne sprawy, niezależnie od tego, jak usiłowałoby usprawiedliwić taką ingerencję.

Niezawisłość narodowa wszystkich państw najpewniejszą gwarancją pokoju

Jeżeli walcymy o pokój, o porozumienie między narodami, jeżeli walcymy o jeden z najważniejszych warunków realizacji tego pokoju — to jest o sprawiedliwe rozwiązanie problemu niemieckiego — to mamy pełną świadomość, że działamy nie tylko w interesie narodu polskiego, ale i wszystkich narodów Europy.

Dziennik „Prawda” w artykule wstępnym poświęconym przemówieniu prezydenta Eisenhowera podkreślał, że nie można rozwiązać w sposób pozytywny problemu niemieckiego, zapominając o układach poczdamskich. „Jeżeli blok anglo-amerykański — pisał „Prawda” — nie będzie się z tym liczył i pójdzie dalej nakreślona przez siebie drogą, uniemożliwiając narodowe zjednoczenie Niemiec i przekształcając zachodnią ich część w państwo militarystyczne, w którym władza pozostanie w rękach odwetowców — popelniony zostanie fatalny błąd, przede wszystkim w stosunku do narodu nie-

mieckiego. Jednocześnie takie stanowisko w kwestii niemieckiej nie da się pogodzić z interesami wszystkich miłujących pokój państw Europy i całej postępowej ludzkości.

Chodzi o to, by zawarty został możliwie szybko traktat pokojowy z Niemcami, dający narodowi niemieckiemu możliwość zjednoczenia się w jednolitym państwie i zajęcia należnego miejsca w rodzinie narodów miłujących pokój i by następnie wycofane zostały z Niemiec wojska okupacyjne, których utrzymanie spada dodatkowym ciężarem na barki narodu niemieckiego.

Narody Europy zachodniej rozumieją coraz lepiej, że układ o armii europejskiej, którego istotne cele są ukrywane pod zasłoną dymaną rzekomego zabezpieczenia przed niebezpieczeństwem hegemonii i ekspansji militarystyki niemieckiej na zachodzie — w rzeczywistości zmierza do realizacji tej hegemonii.

Z każdym dniem potężnieje ruch przeciw ratyfikacji układów wojennych

Narodom Europy zachodniej mówi się, że mają rzekomo do wyboru, albo armię europejską — jako mniejsze zło — lub odbudowę Wehrmachtu bez ramek armii europejskiej — jako większe zło. Nie trzeba długo rozwodzić się nad tym, że tego rodzaju postawienie zagadnienia jest zupełnie fałszywe. W rzeczywistości wybór jest zupełnie inny. Istnieje wybór pomiędzy narzuconymi narodowi niemieckiemu i narodowi Europy zachodniej wojennymi układami separatystycznymi a prawdziwym traktatem pokojowym, który by zabezpieczał zjednoczenie Niemiec na zasadach demokratycznych i pokojowych odpowiadających najżywotniejszym interesom zarówno narodów sąsiadujących z

Niemcami jak i samego narodu niemieckiego.

Naród polski z uczuciem szczególnej sympatii i solidarności śledzi potężny ruch przeciwko ratyfikacji układów z Bonn i Paryża, jaki rozwija się z niestabnącą siłą we Francji. Doświadczenia historyczne dowodzą, że interesy Polski i Francji w odniesieniu do problemu niemieckiego pokrywają się całkowicie, że odbudowa zaborczego i odwetowego militarystyki niemieckiego zagraża w równej mierze Francji i Polsce (oklaski).

I dlatego dzisiaj bardziej niż kiedykolwiek łączą nas z patriotycznym ruchem wielkiego narodu francuskiego wspólna sprawa zachowania pokoju, wspólna walka przeciwko odradzaniu hitlerow-

skiego imperializmu — tak, jak łączyła nas wspólna walka przeciwko okupantom hitlerowskim w czasie ostatniej wojny.

Wierzymy głęboko, że patriotyczne siły narodu francuskiego pokrzyżują plany wrogów pokoju, wrogów zarówno narodu francuskiego jak i narodu polskiego, że odrzucą tak zwany układ o armii europejskiej i przez to ułatwią zawarcie traktatu pokojowego ze zjednoczonymi i demokratycznymi Niemcami (oklaski).

A czyż pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego nie leży również w żywotnym interesie narodu angielskiego? Czy naród angielski zapomni już bombardowania Londynu i Coventry, czy ma on pewnością, że odbudowana przez protektorów zza oceanu Luftwaffe nie zechce w pewnym momencie nawiedzić miast brytyjskich? Czy nie jest zainteresowany w istnieniu pokojowych i zjednoczonych Niemiec i naród amerykański? Zjednoczone pokoju Niemcy to również gwarancja pokoju dla narodu amerykańskiego.

Żyjemy w epoce, kiedy narody natchnione słowami Chorażego pokoju Józefa Stalina biorą sprawę pokoju w swoje ręce i zdecydowane są bronić jej aż do końca. Widzimy jak następuje przełom w świadomości narodów, widzimy z jak potężną siłą zbudziła się nadzieja pokoju i jak wzmożła się, jak podniosła się niby przypływ morza — wola pokoju narodów.

Wierzymy głęboko, że ta wola narodów doprowadzi do konferencji czterech mocarstw w celu zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, — z Niemcami zjednoczonymi, niezawisłymi, pokojowymi i demokratycznymi, wierzymy, że pokój zostanie zachowany i utrwalony w Europie i na całym świecie (oklaski).

W hasłach pierwszomajowych, wysuniętych przez Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, szczególną uwagę zwraca hasło: „Niech żyje pokój między narodami!” — „Nie ma takiej spornej lub nie rozwiązanej sprawy, której nie można byłoby rozwiązać w drodze pokojowej na podstawie wzajemnego porozumienia zainteresowanych krajów!”. Sprawa niemiecka może i powinna być rozwiązana na podstawie porozumienia czterech mocarstw.

Wzmacniając naszą ludową Ojczyznę, wzmacniając nasze Państwo Ludowe, realizując nasz wielki plan 6-letni, zacieśniając szereg Frontu Narodowego, zacieśniając braterski sojusz i przyjaźń z naszym wielkim wyzolicielem i sojusznikiem Związkiem Radzieckim — naród polski tym większy wkład wniesie we wspólne dzieło walki o rozwiązanie problemu niemieckiego, o zapewnienie pokoju w Europie. Prowadzimy tę walkę pewni słuszności sprawy, o którą walcymy, zacieśniając braterskie i przyjazne stosunki z Niemiecką Republiką Demokratyczną, ze wszystkimi siłami demokratycznymi i patriotycznymi w Niemczech zachodnich, ze wszystkimi siłami pokoju i postępu, z patriotami wielkiego narodu francuskiego, z tymi siłami, które w krajach Europy zachodniej podnoszą dzisiaj wysoko sztandar pokoju i niepodległości narodowej, sztandar przyjaźni między narodami (długotrwałe oklaski).

Rząd Chińskiej Republiki Ludowej solidaryzuje się z apelem Kongresu Narodów w Obronie Pokoju

PEKIN (PAP)

Jak donosi Agencja Nowych Chin, minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czu En-lai przesłał odpowiedź na depeszę Komisji Kongresu Narodów w Obronie Pokoju, dotyczącą sprawy podjęcia rokowań w celu zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami. Tekst odpowiedzi jest następujący:

Do Komisji Kongresu Narodów w Obronie Pokoju.

Szanowne Panie i szanowni Panowie!

Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej potwierdza odbiór depeszy z dnia 30 marca br., nadesłanej przez dr. Józefa Wirtha, Piotra Nenni'ego, Fryderyka Joliot-Curie z upoważnienia komisji międzynarodowej, a zawierającej apel Kongresu Narodów w Obronie Pokoju, uchwalony w Wiedniu w grudniu 1952 roku do rządów Stanów Zjednoczonych, Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, Chińskiej Republiki Ludowej, Wielkiej Brytanii i Francji o podjęcie rokowań o zawarcie paktu pokoju.

Zgodnie ze swą konsekwentną polityką pokojową w przekonaniu, że możliwe jest pokojowe współistnienie państw o różnych systemach, rząd Chińskiej Republiki Ludowej stwierdza, że zalecenia zawarte w apelu Kongresu Narodów w Obronie Pokoju odpowiadają całkowicie wspólnym pragnieniom wszystkich miłujących pokój narodów

na całym świecie. Jestem więc upoważniony do oświadczenia, że rząd Chińskiej Republiki Ludowej solidaryzuje się w całej pełni ze wspomnianymi zaleceniami i popiera je zdecydowanie.

Rząd Chińskiej Republiki Ludowej jest przekonany, że jeśli istnieje szczerza wola pokoju, możliwe jest uregulowanie wszelkich kwestii spornych między państwami w drodze rokowań pokojowych. Rząd Chińskiej Republiki Ludowej zmanifestował już swe szczerze pragnienie w tym kierunku i uznaje nadal szlachetną zasadę, że spory międzynarodowe powinny być uregulowane w drodze wzajemnych dyskusji i rokowań. Wraz ze wszystkimi miłującymi pokój narodami całego świata naród chiński będzie nadal zdecydowanie dążył do utrzymania pokoju i zapobieżenia wojnie oraz do pokojowego regulowania spornych problemów międzynarodowych.

Czu En-lai
minister spraw zagr.
Chińskiej Republiki Ludowej
Pekin, 2 kwietnia 1953 r.